

POGODA

Dziś będzie pogoda częściowo słoneczna i upalna, temperatura 90 stopni, przed południem deszcze i przelotne burze. W nocy ochłodzenie, 65-70 stopni. Wiatry południowo-wschodnie 9-12 mil na godzinę. Jutro słonecznie, około 90 stopni.

Wschód: 5:26.

Zachód: 8:25.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 133 Rok (Vol.) LXIX

CHICAGO, ILL., Wtorek, 12 Lipca (July 12), 1977

Telephone BRUNSWICK 8-8700 25c

CARTER BRONI SWOICH ZASAD

Dramat w Helsinkach Zakończony

Energetyczne Oszczędności

Washington. (UPI) — Federal Energy Administration (Federalna Administracja Energetyczna) ustaliła procentowy współczynnik obniżenia zużycia energii przez 10 wyrobów dla gospodarstwa domowego. Normy — do których dobrowolnie zastosowanie się producentów jest spodziewane do 1980 roku — wahają się od 79% (w przypadku telewizorów), do 11%, w odniesieniu do suszarek ubraniowych.

Rzecznik FEA zapowiedział, że dalsze normy zmniejszenia zużycia energii zostaną opracowane dla pieców gazowych, centralnego systemu klimatyzacji oraz urządzeń nawilgotniania powietrza bądź też wyciągania z powietrza wilgoci.

Oprócz telewizorów i suszarek, następujące wyroby mają zmniejszyć zużycie energii do 1980 r. — kotły o 23%, urządzenia do zmywania naczyń o 25%, pralki i lodówki o 47%, kuchenki i dochówki o 64%, domowy system ogrzewania (bez pieca) o 13%, oraz zamrażarki i klimatyzacja o 30%.

Prezydent Jimmy Carter proponuje, aby wprowadzono podobne przymusowe normy zużycia energetycznego. Należy przypuszczać, że po okresie dobrowolnego stosowania się do w/w norm, przemysł otrzyma nakaz obowiązkowego ich przestrzegania.

Wymiana Uprzejmości

Tel Aviv. (UPI) — W dążeniu do rozładowania napięcia, wywołanego rzekomo naruszeniem przez Egipt porozumień synajskich z 1974 i 1975 roku, izraelski premier Menachem Begin i egipski minister wojny Mohammed Gamassy wymienili uprzejmości.

Pośrednikiem w ich ustnym przekazywaniu był gen. Ensio Sillasvuo z Finlandii, dowódca wojsk NZ na bliskim Wschodzie.

Jest to pierwszy oficjalny kontakt ministra Gamassy'ego z szefem rządu izraelskiego od czasu jego udziału w rokowaniach "na 101 kilometrze" autostrady Kair-Suez, kiedy to w 1973 r. przygotowywano późniejsze porozumienie. Minister Gamassy był wówczas szefem sztabu generalnego egipskich sił zbrojnych.

Zdaniem obserwatorów politycznych, ta wymiana uprzejmości świadczy o dobrej woli obu stron w dążeniu do wprowadzenia elementów umiarkowanych do gry dyplomatycznej, szczególnie przed zapowiedzianą wizytą premiera Begin'a w Washingtonie.

Przypomina się też, że obie strony opowiadały się za wznowieniem w październiku konferencji genewskiej, poświęconej problemom bliskowschodnim.

Eurokomunizm a PRL

Warszawa (DP) — Organ kompartii "Trybuna Ludu" przedrukował w wyjątkach opublikowanych przed 10 dniami przez czasopismo sowieckie "Nowe Czasy" artykuł potępiający przywódce komunistów hiszpańskich Carrilli i eurokomunizm. Jak wiadomo, artykuł ten spowodował gwałtowną krytyczną reakcję komunistów hiszpańskich a także stanowczą krytykę francuskich i włoskich. Tak późne przedrukowanie wypowiedzi Kremla w sprawie eurokomunizmu niektórzy obserwatorzy oceniają jako dowód, że polska kompartia raczej sprzyja eurokomunistom, ale musiała ulec naciskowi Moskwy.

Porywacze Sowieccy Poddali Się

Prawdopodobnie Czekają Ich

Ekstradycja do ZSRR

Helsinki. (UPI) — 34-godzinny dramat na lotnisku w Helsinkach zakończył się, pomyślnie dla 68 pasażerów i 7 członków załogi, niepomyślnie dla dwóch młodych, mówiących po rosyjsku, terrorystów, którzy zmusili pilota odrzutowca TU-134 do zmiany kursu i skierowania samolotu na Szwecję.

Pilot, prawdopodobnie świadom faktu, że Finlandia podpisała z ZSRR umowę o ekstradycji piratów powietrznych, powiedział że zapas paliwa wystarczy jedynie na przelot do Finlandii i wylądował w Helsinkach. Na lotnisku helsińskim samolot został z miejsc otoczony kordonem policji i wojska oraz działkami przeciwlotniczymi.

Terrorysty najpierw wypuścili wszystkich członków załogi, następnie grupę 22 kobiet i dzieci, a potem

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Burzliwe Zajścia w Londynie

Londyn (UPI) — Przed londyńskim laboratorium filmowym Grunwick doszło wczoraj do burzliwego starcia demonstrantów z policją, w wyniku którego 30 osób, w tej liczbie 18 policjantów, odniosło obrażenia, a 70 pozostało aresztowanych.

Pracownicy laboratorium od 11 miesięcy strajkują, domagając się uznania ich związku zawodowego.

Zajście wczorajsze poprzedził marsz solidarności z udziałem 18,000 członków tego związku, ściągniętych z całego kraju. Demonstrujący prowadzili 30 posterów do Parlamentu i marsz odbywał się w porządku i spokoju. Porządku strzegło zresztą 4,000 policjantów, czyli jedna szósta sił policyjnych Londynu.

Do awantury doszło dopiero w chwili, gdy około 200 demonstrantów ruszyło w stronę głównej bramy laboratorium, aby zatrzymać autobus, wiozący niestrajkujących pracowników. Rozpoczęła się walka na pięści, która w pewnym momencie przybrała charakter zażarty.

Jeden policjant doznał złamania kości kolanowej, drugi — pęknięcia łebka. Pikietyujący laboratorijni robotnik zaskabił po ataku serca, inny doznał ataku epilepsji.

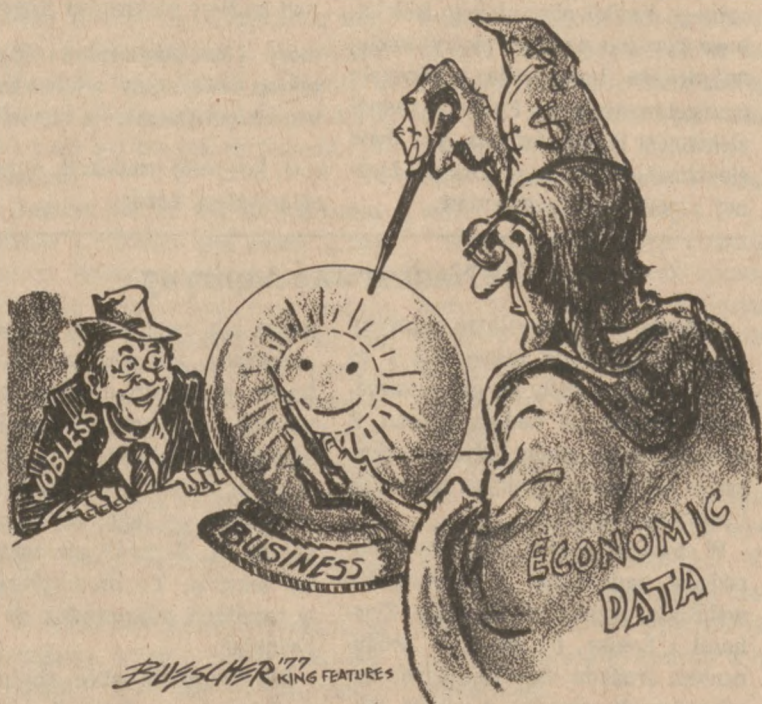
Po tej awanturze minister zatrudnienia Albert Booth zapowiedział wniesienie do Izby Gmin projektu nowych przepisów, dotyczących pikiet strajkowych. Przepisy te zastąpią przestarzałe i mgliste ustalenia z 1906 roku.

Rządowa Polisa Nieingerencji

Washington. (UPI) — Sekretarz Departamentu Pracy Ray Marshall oznajmił, że administracja prezydenta Cartera nie ma zamiaru interweniować w nadchodzącej deyspucie pomiędzy unią górników a przemysłem kopalnianym. Marshall podkreślił, że rząd będzie starał się wpłynąć korzystnie na obie strony, aby negocjacje odbyły się w atmosferze dobrej woli, administracja nie będzie jednak mediatorem. Sekretarz wyraził opinię, iż władze federalne nie powinny ingerować w sferze reprezentacyjnej pertraktacji.

Strajk górników jest spodziewany w grudniu br.

Obraz Coraz Wyraźniejszy



Trucizna w Farbie Na Szklankach

Washington (UPI) — Food and Drug Administration podaje, iż stwierdzono zawartości trujących związków ołowianych w farbie, którą wykorzystano do dekoracyjnego malowania szklanek kolportowanych przez restaurację McDonalda. Rzecznik administracji kontroli leków i żywności podaje, iż nie stwierdzono jeszcze, czy istnieje możliwość przedostania się trujących związków do płynów w szklankach.

W stanie Massachusetts, władze lokalnej służby zdrowia nakazały wycofanie szklanek z użycia i zakazano używania ich w reklamach McDonald's Corp.

Prezes korporacji Edward Schmitt zaprzeczył jakoby farba na szklankach mogła być szkodliwa, podając jednak, że na razie nie zostaną wycofane z użycia przez restaurację. Dyrekcja firmy zwróciła się również do FDA, aby federalna agencja zechciała zrewidować decyzję stanowej służby zdrowia w Massachusetts.

Wayne Pines, przedstawiciel FDA zapowiedział, iż konieczne testy laboratoryjne zostaną ukończone w ciągu następnych kilku dni, ustalając w ten sposób ponad wszelką wątpliwość, czy szklanki istotnie stanowią zagrożenie dla zdrowia ludzkiego. Ponieważ farba zawiera ołów, nie jest wykluczone, że taka ewentualność istnieje.

Farba znajduje się na zewnętrznej stronie szklanek, gdzie namalowane są komiczne postacie popularizujące McDonald's Corp.

Mianowano Czterech Ambasadorów

Washington (UPI) — Prezydent Carter mianował 4 nowych ambasadorów Stanów Zjednoczonych, którymi są — David B. Bolen, lat 53, dr Raymond L. Garthoff, lat 48, dr Mauricio Solau, lat 42, oraz John R. Burke, lat 52.

Bolen obejmie placówkę dyplomatyczną USA w Niemczech Wschodnich, Garthoff w stolicy Bułgarii, natomiast Solau w Nikaragui i Burke w Gujanie.

Zakładnik Uwolniony

Paryż. (UPI) — Uprowadzony 13 kwietnia Luchino Revelli-Beaumont, dyrektor francuskiej filii włoskiej wytwórni samochodowej Fiat, został przetrzymany uwolniony. Anonimowy informator powiedział policji przez telefon, że Revelli-Beaumont znajduje się na placu Aleksandra I w pobliżu Pałacu Wersalskiego, gdzie go rzeczywiście całego i zdrowego znaleziono. Żądany przez porywaczy okup nie został wypłacony. Porywaczy nie ujęto.

ZSRR Zaprosił Na Manewry

Moskwa (NYT) — Na rozpoczęcie wczoraj manewry sowieckiej armii lądowej i lotnictwa bojowego, odbywające się w rejonie Lwowa, zgodnie ze stosownym postanowieniem Umowy Helsińskiej 1975, zaproszeni zostali wojskowi przedstawiciele pięciu państw zachodnich, a mianowicie Niemieckiej Republiki Federalnej, Francji, Włoch, Austrii i Szwajcarii. Zaproszenie otrzymała także Jugosławia i sześć państw bloku wschodniego.

Zaskakująca Deklaracja Szefa Junty

Santiago, Chile. (UPI) — Zaskoczeniem w kraju i za granicą przyjęte zostało oświadczenie szefa chilijskiej junty wojskowej, generała Augusto Pinocheta, o planach przywrócenia w państwie demokratycznych rządów i zorganizowania powszechnych wyborów prezydenckich.

Pinochet przemawiał ostatnio do tysięcy uczestników obchodów tzw. "Dnia Młodzieży," twierdząc, iż proces demokratyzacji byłby stopniowy, przy czym tempo przeprowadzania reform zależałoby od politycznej sytuacji wewnątrz kraju. Wybory prezydenta natomiast będą mogły się odbyć przypuszczalnie w 1984 roku.

Według planu Pinocheta, jedna izba ustawodawcza zastąpi obecny Senat i Izbę Deputowanych. Skład izby będzie mianowany przez juntę w 1980 roku. Izba ta będzie brała udział w procesie rządzenia państwem, wspólnie z wojskowymi, przez "4 lub 5 lat," po czym będzie zastąpiona nowymi delegatami — w 1984 lub '85 roku.

Tym razem dwie trzecie składu legislatury ustalono by drogą wyborów powszechnych. Tylko jedna trzecia ustawodawców byłaby zatem mianowana przez juntę. Nowy prezydent byłby wówczas wybrany przez legislaturę.

Pinochet nie zadeklarował czy ewentualnie on pozostanie na stanowisku dopóki nowy prezydent nie będzie wybrany, czy też ma zamiar ustąpić wcześniej, zaraz na początku procesu demokratyzacji rządów.

W oczywistej aluzji pod adresem Prezydenta Cartera, Pinochet dodał przy okazji, że "bynajmniej, nie są do przyjęcia usiłowania obcej interwencji pod pozorem tzw. obrony praw ludzkich."

Administracja Prez. Cartera niejednokrotnie wystąpiła z ostrą krytyką wewnętrznego położenia w Chile, wstrzymując także dla junty pomoc finansową w wysokości \$11 milionów.

Oskarżenia o Morderstwo Reportera

Phoenix (UPI) — Wstrzymany proces dwóch osobników oskarżonych o morderstwo reportera Dana Bollesa, został wznowiony po miesięcznej przerwie. Zwłoka nastąpiła na prośbę prokuratury, która zdobyła nowy materiał dowodowy w sprawie.

Sędzia powiatowy Howard F. Thompson rozpoczął przesłuchiwanie potencjalnych kandydatów w skład ławy przysięgłych, w obecności prokuratora oraz oskarżonych i ich obrońców.

Max Dunlap, lokalny kontraktor budowlany i niejaki James Robinson, z zawodu hydraulik, są oskarżeni w procesie. Akt oskarżenia stwierdza, iż spowodowali śmierć reportera, podłożąwszy pod jego autem bombę. Bolles zmarł w kilka dni po eksplozji.

Z nakazu sędziego, charakteru nowego materiału dowodowego nie podano do wiadomości publicznej.

Warunkujących Sprzedaż Broni Za Granicę

Największe Dostawy Sprzętu z USA Idą Na Bl. Wschód

Washington. (CST) — Specjalnie opracowany raport przez Departament Stanu został przesłany do senackiego Komitetu Spraw Zagranicznych, wyjaśniający stanowisko Prezydenta w kontrowersyjnej kwestii sprzedaży sprzętu wojennego państwom, gdzie stosowane są rządy represyjne.

Raport stwierdza, iż do pewnego stopnia, większość rządów jest represyjna. W wielu przypadkach odbiorcami amerykańskiej broni są reżimy, wielokrotnie cytowane za jaskrawe przykłady braku poszanowania praw obywatelskich. Dostawy te są podyktowane interesem bezpieczeństwa USA oraz długoterminowymi planami w polityce zagranicznej.

Wstrzymanie tych dostaw lub też narzucenie tymczasowego embarga

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Wstrząsająca Wizja Lokalna Pod Lwowem

Londyn. (DP) — Społeczeństwo holenderskie jest wstrząśnięte wynikami wizji lokalnej we wsi Urycz pod Lwowem, przeprowadzonej przez komisję śledczą z ramienia trybunału specjalnego w Amsterdamie, sądującego hitlerowskiego przestępcę wojennego Pietera Mentena.

Akt oskarżenia zarzuca mu m. in. zorganizowanie 27 sierpnia 1941 r. masowej egzekucji mieszkańców tej wsi, przeważnie obywateli polskich narodowości żydowskiej.

W obecności komisji, której towarzyszyła dość liczna grupa holenderskich dziennikarzy i fotoreporterów, dokonano otwarcia zbiorowego grobu w miejscu wskazanym przez świadków przesłuchanych w pierwszej części procesu.

Znaleziono szczątki paruset ofiar — kobiet, dzieci i mężczyzn. Blższe badania wykazały, że wiele z nich zginęło od strzałów w tył głowy.

Holenderskie środki masowego przekazu zamieszczają dokładnie opisy przebiegu śledztwa w ZSRR, podkreślają wydatną pomoc, jakiej udzielała komisji władze sowieckie i wskazują na całkowitą bezpodstawność argumentów obrony Mentena, która próbowała sugerować że grób na miejscu masowej kazi w Uryczy może być "zainscenizowany." Wizja lokalna całkowicie obalila ten argument.

W holenderskiej prasie jak również w telewizji i radiu, przypomina się koszmarnie sceny, o których mówili naoczni świadkowie egzekucji w Uryczu, zwłaszcza Michał Hauptman ze Sztokholmu.

Z bliskiej odległości, w ukryciu obserwował on przebieg egzekucji kierowanej przez Mentena. Wiarygodność tych zeznań potwierdził fakt, że otwarcie grobu dokonano dokładnie w miejscu wskazanym przez Hauptmana na planie topograficznym.

Należy przypomnieć że przed kilkoma miesiącami komisja śledcza trybunału w Amsterdamie przeprowadziła podobną wizję lokalną w sąsiedniej miejscowości Podhorodce, gdzie również dokonano ekshumacji szczątków ofiar egzekucji zorganizowanej przez Mentena 7 lipca 1941 r.

Plan Duchownego

Windhoek (UPI) — Dr Lukas de Vries, głowa ewangelickiego kościoła luteranckiego w Afryce Południowo-Zachodniej (Nambii) wystąpił z planem, aby wojska Republiki Afryki Południowej, znajdujące się w Nambii, zostały zastąpione wojskami Narodów Zjednoczonych.

Kłótnie o Niemieckie Okręty Podwodne

* W głębinach duńskich wód terytorialnych leżą zatopione niemieckie okręty podwodne z czasów drugiej wojny światowej, a w nich — wielkie skarby. Wyżsi oficerowie nazistowscy próbowali uratować się przed końcem wojny i jednocześnie zapewnić sobie przyszłość. Okręty podwodne, którymi próbowali uciec, zostały zatopione przez angielskie lotnictwo.

Dokładne miejsce zatopienia tych okrętów ustalone zostało dopiero przed paroma laty. Nurkowie postanowili znaleźć zatopione okręty, bo gdyby nawet nie znaleźli w nich żadnych skarbów, to sama stal mogła ich wzbogacić. Ocenia się, że cena stali ze wszystkich niemieckich wraków mogła przynieść miliony dolarów, nawet po odliczeniu kosztów wydobycia zatopionych okrętów.

Często mamy zapytania od naszych Czytelników —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w "trójkacie polonijnym" w śródmieściu i na południu, według trasy kierowcy Nr. 3 — Ashland & Milwaukee Division & Milwaukee Division & Ashland 1552 W. North 1416 N. Bosworth 1404 N. Greenview 1451 W. Blackhawk 944 Noble Street 1450 W. Chicago 1401 W. Chicago 1424 W. Superior 1450 W. Walton

W ŚRÓDMIEŚCIU

S.W. Michigan & Randolph N.W. Randolph & State State & Washington N.W. State & Madison S.W. Clark & Adams S.E. Wells & Madison S.W. Washington & La Salle 118 N. Clark Street

NA POŁUDNIU

2833 Archer Ave.
2899 Archer Ave.
2879 Throop
3152 S. Morgan
1138 W. 32nd Pl.
31st & Halsted
1656 W. 35th Street
1755 W. 38th Street
3730 S. Paulina
3663 S. Paulina
4627 S. Hermitage
47th & Ashland
4729 S. Ashland
1658 W. 47th Street
1822 W. 46th Street
1900 W. 48th Street
51st & Damen
5100 S. Paulina
51st & Ashland
4939 S. Ashland
4855 S. Ashland Ave.
5258 S. Laflin
1340 W. 51st Street
1158 W. 51st Street
32 E. 119th St.
92nd & Exchange Ave.
83rd & Exchange Ave.
1825 Burr Oak, Blue Island

Duńscy nurkowie zamierzali zastąpić tę samą metodę, co w Kanale Sueskim przy wydobyciu zatopionych tam statków — z pomocą balonów powietrznych.

Okazało się, że oczekiwały ich nie, spodzianki. Początkowo niespodziankę sprawił im niemiecki obywatel, Heinrich Klawford, który twierdził, że znajdował się na jednym z okrętów podwodnych, który został zatopiony. Powiedział, że okręty podwodne są zaminowane i nurkowie narażą życie.

Potem nadeszło ostrzeżenie od duńskich władz skarbowych, które twierdziły, że okręty podwodne wraz z ich zawartością stanowią własność państwa duńskiego.

Władze wojskowe nie uczestniczyły w wydobyciu okrętów, a nurkowie twierdzili, że dokładne miejsce zatopienia okrętów podwodnych znane jest wyłącznie im i że gotowi są "iść na barykadę w obronie swojej własności".

Obecnie wystąpił nowy czynnik: zachodniemiecka ambasada w Kopenhadze zawiadomiła duńskie MSZ, że żądają, aby pozostawiono zatopione okręty na swoim miejscu, gdyż jedynie Niemcy mają pełne prawa do mienia III Rzeszy.

Zjazd Księży Polskiego Kościoła Narodowego

Ponad stu księży i biskupów Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego z terenu Stanów Zjednoczonych i Kanady zgromadził ostatni zjazd, który odbył się w katedrze św. Stanisława w Scranton. Rozpoczął się on uroczystą mszą św. celebrowaną przez Pierwszego Biskupa, Tadeusza F. Zieleńskiego. Uczestnicy zjazdu omawiali m.in. sprawy Generalnego Synodu PNKK, który w październiku 1978 r. odbędzie się w Chicago., problematykę usuwania ciąży i rozwodów, misje PNKK w Brazylii, wybory nowego biskupa — głowy Kościoła Narodowego oraz biskupów.

Piknik Emerytów 13 Lipca

Emeryci z dzielnicy Jadwigowo, Marianowo, są proszeni do wzięcia udziału w pikniku, urządzanym przez biura Mayor M. Bilandic, już w tę środę, 13-go lipca, na Navy Pier.

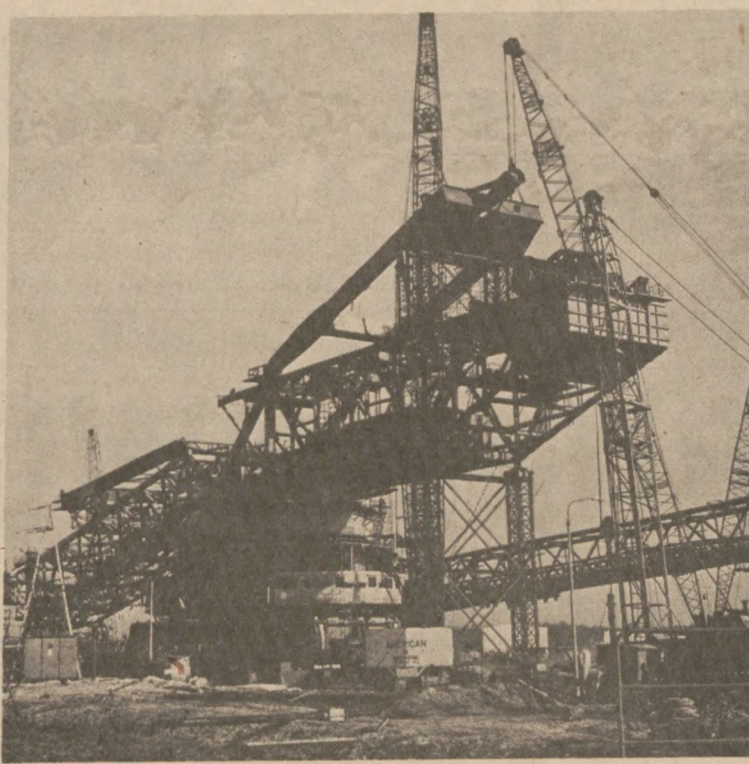
Holstein Park Senior Citizens Club, zaprasza wszystkich do wzięcia udziału, zbiórka o 9-iej rano przed Parkiem Holstein, na Oakley i Palmer, autobusy zabiorą nas do Navy Pier i z powrotem, bezpłatnie. Autobusy wracają o 4-iej popołudniu.

Bliższe informacji można otrzymać dzwoniąc do Parku Holstein, 276-3189. Park mieści się na Oakley i Palmer, 2200 N. Oakley Ave.

Prezesa Irena Dobrowolska, prosi wszystkie urzędniczki aby przybyły wcześniej i zajęły się Emerytami, którzy są zainteresowani piknikiem.

Irena Dobrowolska, prezeska
Maria Janke, sekretarka

Belchatów — Kolos Energetyczny



Dzięki odkryciu bogatych złóż brunatnego opodal niewielkiego Belchatowa wyrosła na ziemi piotrzkowskiej największa inwestycja przemysłu energetycznego w Polsce: zespół elektrowni Belchatów. Staną tu dwie elektrownie: Rogowiec i Osiny, o łącznej mocy 8,640 megawatów.

Na razie przygotowuje się teren pod budowę elektrowni Rogowiec (o mocy 4,320 megawatów). Będzie to zakład nowoczesny, wysoce automatyzowany. Zainstaluje się tu 12 bloków, krajowej produkcji, o mocy 360 megawatów każdy.

Nie Nadużywać Aspiryny

Uboczne skutki działania aspiryny już dawno zostały zauważone i od dawna też podnosiły się głosy ostrzegające przed jej nadużywaniem. Z drugiej strony wielu ludzi przyzwyczailo się używać aspirynę za środek "dobry na wszystko".

W czwartek zespół federalnych doradców naukowych z Washingtonu usiłowało przekonać Komisję Żywności i Leków, by zakazała producentom środków znieczulających zawierających aspirynę pisać na etykietach o tychże znieczulających ich właściwościach.

Aspiryna i jej główny substytut acentalminofen, dwa najpopularniejsze środki uśmierzające ból i osi-

galne bez recepty, są bezpieczne i efektywne, ale powinny być zaopatrzone w informacje jak je należy używać. Przy tym informacja umieszczana na etykietach mówiąca o ich znieczulających ból zaletach może prowadzić do tego, że ludzie sami zaczęli się "leczyć", nie poradziwszy się lekarza. To niewątpliwie może w rezultacie doprowadzić do nowych powikłań.

Doradzają oni także, aby produkty zawierające acentalminofen miały na etykietce ostrzeżenia, że zbyt duża dawka tego leku może spowodować uszkodzenie wątroby.

Jugosłowiańskie Renaulty

Jugosławia zwiększyć ma produkcję samochodów Renault i wypuścić w 1980 r. 150,000 wozów na licencji francuskiej, z czego 100,000 trafi na rynek jugosłowiański a 50,000 na eksport. Już w tej chwili zakłady I.M.V. mogą wypuścić 60,000 wozów rocznie. Tymczasem produkuje się samochody typu Renault 4, wkrótce jednak podjęta ma być również produkcja samochodów Renault 16.

For Half-Sizes Printed Pattern



SIZES 10½-20½

by Anne Adams

Go out the door looking marvelous in this slimming trio. Loose jacket glides over easy overblouse and pants. Mix and match flower-fresh colors. Printed Pattern 4818: Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Size 14½ (bust 37) takes 3 1/4 yds. 60" fabric.

\$1.25 for each pattern. Add 35¢ for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

ANSWER to inflation — sew and save dramatic dollars! Send for NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Clip coupon for free pattern! Separates, jump-suits, day-evening dresses. Send 75¢.

Instant Sewing Book.....\$1.00
Sew + Knit Book.....\$1.25
Instant Money Crafts.....\$1.00
Instant Fashion Book.....\$1.00

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM POWIEŚĆ

255

(Ciąg dalszy)

żyć i umierać!...

Na te słowa szlachetne serce królewskie zmiało jak wosk i nie zważając na wstrętą postać rycerza pan ścisnął mu głowę rękoma i rzekł:

— Milszys mi niżeli inni w atlasach. Na Matkę Najświętszą, mniejszych starostwami nagradzają — jakoż nie będzie to bez nagrody, coś uczyni!... Nie przecz! dłużnikiem ci jestem!

A inni zaraz poczęli wykrzykiwać za królem:

— Nie było jeszcze większego rycerza!
— Ten jest i między zbaraskami najprzedniejszy!
— Nieśmiertelną chwałę pozyskał!

— Jakżeś to się przez Kozaków i Tatarów przedarł?...
— W błotach się ukrywałem, w trzcinach, lasami szedłem... błędziłem... nie jadłem.

— Jeś mu dajcie! — krzyknął król.

— Jeś! — powtórzyli inni.

— Okryć go!

— Niech ci jutro konia i szaty dadzą — rzekł znowu król. — Na niczym ci zbywać nie będzie.

Wszyscy prześcigali się za przykładem króla w pochwałach dla rycerza. Wnet poczęto go znowu zarzucać pytaniami, na które z największą trudnością odpowiadał, bo osłabienie ogarniało go coraz większe i ledwie już na wpół był przytomny. Wtem przyniesiono posiłek, a zarazem wszedł ksiądz Cieciszowski, kaznodzieja królewski.

Rozstąpił mu się dygnitarze, bo był to ksiądz wielce uczony, poważany i słowo jego prawie więcej jeszcze znaczyło u króla niż kanclerskie, a z ambony wypowiadał, bywało, takie rzeczy, których i na sejmie nie bardzo kto śmiał poruszyć. Otoczono go tedy i poczęto rozpowiadać, że oto przyszedł towarzysz ze Zbaraża, że tam ksiądz, lubo w głodzie i mizerii, gromi jeszcze chana, który jest obecny własną osobą, i Chmielnickiego, który przez cały zeszły rok tytuł ludzi nie utracił, ilu pod Zbarażem — na koniec, że król chce ruszać na odsiecz, choćby mu z całym wojskiem zgorzeć przyszło.

Ksiądz słuchał w milczeniu poruszając wargami i spoglądając co chwila na wynędzniałego rycerza, który jadł przez ten czas, bo mu król nie kazał zważać na swą obecność i sam go jeszcze pilnował, a od czasu do czasu przepijał do niego z małego srebrnego kusztyczka.

— A jakże się zowie ów towarzysz? — spytał wreszcie ksiądz.

— Skrzetuski.

— Czy nie Jan?

— Tak jest.

— Porucznik księcia wojewody ruskiego?

— Tak jest.

Ksiądz wznosił pomarszczoną twarz w górę i znowu modlił się poczęł, a potem rzekł:

— Chwalmy imię Pana, bo niezbadane są drogi, którymi człowiek do szczęśliwości i spokoju prowadzi. Amen. Ja tego towarzysza znam.

Skrzetuski dosłyszał i mimo woli zwrócił oczy na twarz księdza, ale twarz, postać i głos obce mu były zupełnie.

— Więc waszmość to jeden z całego wojska podjął się przejść przez obozy nieprzyjacielskie? — spytał go ksiądz.

— Poszedł przede mną towarzysz zacny, ale zginał — odpowiedział Skrzetuski.

— Tym większa twoja zasługa, żeś się potem iść ważył. Miarkuję po twojej nędzy, że straszna to musiała być droga. Bóg wejrzał na twą ofiarę, na twą cnotę, na twoją młodość i przeprowadził cię.

Nagle ksiądz zwrócił się do Jana Kazimierza.

— Miłościwy królu — rzekł — więc to nieodmienne postanowienie waszej królewskiej mości iść na ratunek księciu wojewodzie ruskiemu?

— Modlitwom waszym, ojczy — odpowiedział król — poruczam ojczyznę, wojsko i siebie, bo wiem, że straszna to impreza, ale już nie mogę pozwolić, aby ksiądz wojewoda zgorzał w tym nieszczęsnym okopie z takim rycerstwem, jak owo ten towarzysz, który tu jest przed nami.

— Bóg spuści wiktoryę! — zawołało kilkanaście głosów.

Ksiądz wznosił ręce do góry i nastała cisza w sali.

— Benedicite vos, in nomine Patris et Filii, et Spiritus sancti.

— Amen! — rzekł król.

— Amen! — powtórzyli wszystkie głosy.

Spokój rozlał się po straszaną dotychczas twarz Jana Kazimierza i tylko oczy jego rzucały blask niezwykły. Między zgromadzonymi rozległ się szmer rozmowy o bliskiej wyprawie, bo wielu jeszcze wątpiło, by król mógł wyruszyć natychmiast, on zaś wziął ze stołu szpadę i skinął na Tyzenhauza, by mu ją przypiął.

— Kiedy wasza królewska mość chcesz ruszyć? — pytał kanclerz.

— Bóg zdarzył noc pogodną — odparł król — konie się nie pogrzej. Mości strażniku obozowy — do dał zwracając się ku dygnitarzom — każ otrąbić wsianego.

Strażnik ruszył natychmiast z komnaty. Kanclerz Ossoliński owzał się z cichą uwagą, że nie wszyscy gotowi i że wozy nie będą mogły ruszyć przede dniem, ale król odparł natychmiast:

— Komu wozy miłsze od ojczyzny i majestatu, to niech zostanie.

Sala poczęła się wypróżniać. Każdy spieszył do swej chorągwi, by ją „na nogi postawić” i do pochodu sprawić. Zostali w komnacie tylko król, kanclerz, ksiądz i pan Skrzetuski z Tyzenhauzem.

— Miłościwy panie — rzekł ksiądz — czegoście się mieli dowiedzieć od tego towarzysza, toście się już dowiedzieli. Trzeba mu też dać folę, bo się ledwie trzyma na nogach. Pozwólte mnie wasza królewska mość wziąć go do mojej kwatery i przenocować.

— Dobrze, ojczy — odrzekł król. — Słuszne to są żądania. Niech go Tyzenhauz i kto drugi odprowadzi, bo sam już pewnie nie zajdzie. Idź, idź, towarzyszu miły, nikt tu lepiej od ciebie na spoczynek nie zarobił. A pamiętaj, że ci dłużnikiem. O sobie wprzód zapomnę nim o tobie!

Tyzenhauz chwycił Skrzetuskiego pod ramię i wyszli. W sieniach spotkali starostę rzeczywistego, który podparł z drugiej strony chwiejącego się rycerza; przodem szedł ksiądz, przed nim zaś pacholik z latarnią. Ale pacholik niepotrzebnie świecił, bo noc była widna, cicha, ciepła. Wielki złoty księżyc płynął jak korab nad Toporowem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

RAZ W ROKU

KALENDARZ ZWIĄZKOWY

NA ROK 1977

& PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO NA ZACHODZIE

"ZA NASZĄ i WASZĄ WOLNOŚĆ"

RAZEM \$3.50
TYLKO

Jest to okazja — zamawiajcie.
pisząc:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

W
Y
P
R
Z
E
D
A
Ż

I
N
W
E
N
T
A
R
Z
O
W
A

Henryk Spigarski

Polski Przemysł Okrętowy

Spowszedniały już takie pojęcia jak: "Cała Polska buduje statki," czy "Polski przemysł okrętowy — przemysłem narodowym." Bezsportnym bowiem faktem jest, że przemysł ten nie osiągnąłby tak znaczących w Kraju i za granicą wyników, gdyby nie wysiłek wielu branż kooperujących z polskimi stoczniami, trudniącymi się produkcją okrętów, ponad tysiącami krajowymi przedsiębiorstw, których wyroby składają się na konstrukcję statku. Ale nie idzie głównie o hasła — liczy się przede wszystkim dynamika, z jaką przemysł w ostatnich latach i aktualnie się rozwija, wysoka jakość i nowoczesność budowanych w polskich stocznich statków. Liczą się więc te walory, które powodują, że polskie stocznie nie mogą narzekać na brak zamówień, zwłaszcza ze strony armatorów zagranicznych. Ma to istotne znaczenie w świetle obserwowanej walki konkurencyjnej na światowym rynku budowy pływającego tonażu; walki z której dotąd — polski przemysł okrętowy wychodzi obronną ręką.

W ciągu minionych 30 lat polskie stocznie zdobyły zatem wysoką pozycję w świecie, zyskały powszechną opinię solidnego, terminowego producenta oraz dostawcy zarówno określonego typu jednostek, jak i ich wyposażenia. W okresie owoych 30 lat pięć polskich morskich stocznich produkcyjnych ogółem zbudowało ponad 1,500 statków o łącznym tonażu 9,5 mln DWT, z czego 1,027 jednostek o tonażu 7,3 mln DWT wyeksportowano do 26 krajów Europy, Afryki i Azji. Oczywiście — oprócz stosunkowo wysokiego eksportu, wynoszącego przeciętnie 75 — 85 proc. całej produkcji, stocznie zbudowały wszystkie statki krajowej floty rybackiej i większość tonażu floty handlowej.

Należy także podkreślić, że udział przemysłu okrętowego w ogólnej produkcji eksportowej Polski wynosi szacunkowo 6,5 proc., zaś w eksporcie wyrobów przemysłu elektromaszynowego — 12 proc.

"Swoiste Łapownictwo"

Narzekamy, że kongresmani i senatorowie za dużo podróżują za pieniądze podatników. W krajach "uszcześliwionych" przez "socjalizm," za nie swoje pieniądze podróżują nie tylko "grube ryby" — dygnitarze państwów lecz także "kibeliki" z terenu. Pisze o tym prasa krajowa.

Niektóre spółdzielnie produkcyjne z województwa szczecińskiego organizują dla swoich członków wycieczki turystyczne do Egiptu, Włoch lub Jugosławii. Są one opłacane z funduszu socjalnego wypracowanego przez rolników.

"Zielony Sztandar" ujawnia, że z darmowych wojaży korzystają także, wraz z rodzinami, osoby nie będące członkami spółdzielni produkcyjnych. Od osób tych spółdzielnie są zależne.

"Zielony Sztandar" nazywa to "swoistym łapownictwem." Istotnie łapownictwo normalne polega na opłacaniu urzędników z własnych, a swoiste z kradzionych spółdzielcom pieniędzy.

Nagrodzone Filmy

Wysokie nagrody przyznano polskim filmom podczas XI Międzynarodowego Festiwalu Filmów Turystycznych w Tarbes.

Wśród ponad stu filmów zgłoszonych przez 20 państw Polskę reprezentowały filmy zrealizowane przez Wytwórnię Filmów Dokumentalnych. Wielką nagrodę "Pyrenes d'Argent" przyznano filmowi "Kraków — trakt królewski" reż. Andrzeja Brzozowskiego, a nagrodę specjalną jury filmowi "Warszawa, raz jeszcze" reż. Ludwika Perskiego.

Podczas trwającego równocześnie V Biennale Plakatu Turystycznego wyróżniono polski plakat graficzny "Polska zaprasza" art. plastyka Danuty Cesarskiej.

W Pradze zakończył się XIV Międzynarodowy Festiwal Filmów Telewizyjnych. W imprezie tej, należącej do największych tego typu w Europie, uczestniczyły telewizje 32 krajów.

Główną nagrodę "Złota Prague" w kategorii filmów dramatycznych zdobył film produkcji telewizji NRD pt. "Julia — stąd obok," poświęcony problemom młodzieży we współczesnej rzeczywistości.

W silnej międzynarodowej konkurencji dobrze zaprezentowały się filmy telewizji polskiej. Film Janusza Cegieli "Klawisz kluczem jest w istocie" zdobył nagrodę za najlepszy utwór dokumentalny o tematyce muzycznej. Film ten zdobył również nagrodę "Interwizji" w tej kategorii.

wego już około 16 proc. Świadczy to, niewątpliwie o preferencyjnej randze i znaczeniu tego przemysłu w polskiej gospodarce.

Godny uwagi jest fakt — znajduje on zresztą uznanie w świecie — że we wspomnianym okresie minionych 30 lat stocznie polskie opanowały budowę 116 różnorodnych typów statków, posiadających oryginalne rozwiązania konstrukcyjne kadłubów; wyróżniają się one również wysoką jakością i funkcjonalnością wyposażenia. Budowane w Polsce statki zaliczane są przez fachowców-armatorów do rzędu najbardziej nowoczesnych pod względem technicznym i funkcjonalnym. Jest to zasługa nie tylko samych stoczników, także projektantów i konstruktorów, tej licznej kadry naukowców, inżynierów, techników, ekonomistów stale współpracujących ze stoczniami.

Cechą charakterystyczną w działalności polskiego przemysłu okrętowego jest i to, że zajmuje on w świecie jedno z czołowych miejsc w budowie statków szczególnie pracochłonnych, o dużej złożoności technicznej. Można tu wymienić — dla przykładu — uprzemysłowione statki rybackie, drobnicowce, ekspresowce, pojemnikowce, półpojemnikowce, specjalnego przeznaczenia, służące do np. przewozu agresywnych produktów chemicznych i do przewozu gazów skroplonych (typ LPG), wielozadaniowe masowce OBO, statki RO-RO, barkowce, rudosamochodowe, naukowo-badawcze itd.

Aktualnie polskie stocznie są w stanie zbudować każdy typ statku, jaki jest budowany na świecie. O skali możliwości produkcyjnych tychże stocznich świadczą najlepiej następujące grupy statków, które mogą one zaoferować tak krajowym, jak i zagranicznym armatorom: masowce różnych wielkości od 3 tys. do 116 tys. DWT, drobnicowce np. po 3,900, 12,000, 13,500, 16,000, 17,000 DWT, półpojemnikowce po 16,000 DWT, chłoniowce o nośności 1,850 i 11,500 DWT, masowce-drewnowce o nośności 14,000 DWT, masowce-samocho-dowce po 51,400 DWT, masowce typu "Panamax" o nośności 164,000, 76,000 i 76,500 DWT, pojemnikowce o nośności od 8,700 do 28,700 DWT, zbiornikowce specjalne do przewozu gazów LPG pod 45,000 m³ i 160,000 m³, drobnicowce RO-RO od 2,900 do 25,000 DWT, wreszcie jest cała gama jednostek rybackich, trawlerów zamrażalniczych o 900 DWT, trawlerów-przetwórci rybackich; do zaoferowania są też supersejny do połowu tuńczyka po 1,800 DWT, statki specjalne, promy pasażersko-towarowe o nośności po 1,400 i 650 DWT, statki turystyczno-rekreacyjne, naukowo-badawcze oraz szkolno-towarowe po 5,500 DWT.

W bieżącym roku polskie stocznie odnotują dalszy postęp ilościowy i jakościowy. Zgodnie z przyjętym planem mają zbudować i przekazać armatorom do eksploatacji 83 jednostki o łącznej nośności ponad 826 tys. DWT, czyli o prawie 8 proc. więcej niż w 1976 r. Następuje też kolejny wzrost zadań eksportowych — o 32 proc. W 1977 r. stocznie opanują budowę kolejnych 9 jednostek prototypowych, spośród których z pewnością uwagę zwróci: półpojemnikowiec o nośności 16,000 DWT, zbiornikowiec LPG o pojemności 75,000 m³ czy prom drogowy o nośności 800 ton.

Długa jest lista importerów budowlanych w Polsce statków. Obok Związku Radzieckiego na czołowych miejscach znajdują się: Norwegia, Szwecja, Meksyk, Kolumbia, Iran, Indie, Czechosłowacja, Rumunia, Bułgaria, Islandia, a nawet Węgry.

Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne

W trzydziestolecie działalności Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego odbyło się uroczyste zebranie Towarzystwa. Towarzystwo zrzesza ponad 6,000 farmaceutów, tj. ponad 50 proc. wszystkich magistrów farmacji w Polsce. Działalność swą rozwija poprzez 18 oddziałów i 40 kół terenowych, w sekcjach naukowych: aptek otwartych, szpitalnych, w sekcji analitycznej i historii farmacji.

Prace, szczególnie w dwóch pierwszych sekcjach, są podstawą do dyskusji i przedkładania wniosków w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej. Towarzystwo organizuje zjazdy naukowe, m.in. w ubiegłym roku odbył się w Warszawie Międzynarodowy Kongres Nauk Farmaceutycznych—FIP—który był okazją do wymiany naukowej myśli i doświadczeń z gośćmi zagranicznymi.

Upiór, który Straszy Polskich Komunistów

Konszachty w Czasie Okupacji z Gestapo

Autobiografia Leopolda Treppera ("The Great Game", McGraw-Hill Book Co.) "dyrygenta" tak zwanej "Czerwonej Kapeli", która "muzykowała" dla wywiadu sowieckiego na terenie okupowanej przez Niemców Europy zachodniej, pozostawia otwartych więcej spraw, niż ich zamyka.

Nie oznacza to bynajmniej, że mam wątpliwości co do charakteru współpracy Leopolda Treppera z kontrwywiadem Trzeciej Rzeszy. Wierzę, że była to wielka, niebezpieczna gra, tak jak ją przedstawia w swej książce. Ze zwoził hitlerowców, którym śnił się osobny rozejm ze Stalinem. Ale również dobrze mógł Trepper być narzędziem używanym przez innych, ślepy na wiele spraw znanych jego szefom w Moskwie, którym mogło zależeć na utrzymaniu kontaktu z Bormannem i Muellerem, głównymi inicjatorami zbliżenia z Moskwą. Może zarówno dla Moskwy, jak i dla Berlina był wygodnym "jeleńcem".

Faktem jest, że współpraca komunistów z Gestapo jest jedną z najmniej spenetrowanych tajemnic ostatniej wojny. Chyba najwięcej na ten temat dowiedzieliśmy się od Józefa Światły, który bardzo kategorycznie to sformułował: "Świadoma, celowa i systematyczna współpraca komunistów z Gestapo pod okupacją jest nieodstępną cechą całej działalności PPR i Armii Ludowej od pierwszej chwili ich operacji na terenie Polski..."

W Polsce komuniści i Gestapo mieli wspólnego wroga: Armię Krajową. Pierwszą komórkę dezinformacji skierowaną przeciwko AK rozbudował Marceł Nowotko. Po jego śmierci kolejnymi jej szefami byli — jak informuje Światło — Paweł Finder, Bolesław Bierut, Józwiak-Witold.

Światło ujawnił, że w okresie montowania sprawy przeciw Spychalskiemu aresztował on dwóch starych komunistów: pułkownika Piotra Mankiewicza i młodzieżowego działacza Mieczysława Walczaka.

W związku z ich sprawą Jerzy Albrecht złożył pisemne oświadczenie w centralnej komisji kontroli partyjnej, że istotnie Walczak i Maniewicz współpracowali z Gestapo, ale działali wtedy na jego wyraźne polecenie, które zostało uzgodnione z kierownictwem partii i Armii Ludowej, w szczególności z Józwiakiem-Witoldem.

Kapusiował też dla Gestapo Władysław Kowalski, b. marszałek sejmu i prezes Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W okresie lubelskim i w pierwszych latach po wojnie był on potrzebny Moskwie do stworzenia pozorów, że nowy tzw. rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej reprezentuje wszystkie kierunki polityczne. I dlatego Władysław Kowalski figurował jako zrosły ludowiec. Do mniej więcej 1952 r. Kowalski był niemal

na świeczniku w hierarchii reżymowej, chociaż z posiadanych przez Światło dokumentów wynikało, że podczas wojny współpracował z Gestapo. Przytrzymał przez kontrwywiad niemiecki w Milanówku, został natychmiast zwolniony. Departament Ministerstwa Bezpieczeństwa miał dowody, że Kowalski był agentem Gestapo.

Jednym z czołowych agentów Gestapo w Polsce pod Okupacją był Rola-Zymierski, marszałek PRL z nominacji Stalina. Światło twierdzi, że po odrzuceniu jego propozycji współpracy z AK, Zymierski jako agent sowiecki zgłosił akces do Gestapo. Został przyjęty z otwartymi rękami. Kontakt z Gestapo utrzymywał przez znanego agenta wywiadu niemieckiego na terenie warszawskim, niejakiego Lewandowskiego. Przez niego trafił do kierownika kontrwywiadu niemieckiego na Polskę — Szpilkiera. Z polecenia wywiadu sowieckiego Zymierski przybrał pseudonim Rola i objął dowództwo Armii Ludowej.

Wykonując instrukcje otrzymane z Moskwy, Rola-Zymierski rozbudował łączność i współpracę z Gestapo. Z Moskwy otrzymał dwa szczególne zadania: przeniknięcia do Głównej Rady Opiekuńczej i dotarcia do kardynała Sapiehy.

Z Moskwą kontaktował się Zymierski za pośrednictwem radiostacji obsługiwanej przez agenta wywiadu sowieckiego Matysiewicza. W Moskwie pracą Zymierskiego kierował płk Szklarenko, szef wywiadu polskiego w moskiewskiej centrali wywiadu sowieckiego.

Kiedy Moskwa zdecydowała postawić swego człowieka na naczelnym stanowisku w armii PRL, Konstantego Rokossowskiego, Zymierski zaczął być niewygodny. Zrobił swoje, wiedział za wiele. Zymierski został przewekslowany na boczny tor do Rady Państwa. Później zdecydowano zlikwidować go.

Światło otrzymał rozkaz aresztowania go. Działo się to na wiosnę 1953 r. Doradcy sowieccy podsuwali myśl, by dokonać aresztowania w czasie jakiegoś polowania albo też kiedy Zymierski wyjedzie do Krynicy, Zakopanego lub Sopotu. ale Światło capnął go w willi w pobliżu ul. Puławskiej. Światło przypomina, że Zymierski twierdził, że współpracę z Gestapo prowadzona była na polecenie płka Szklarenki. Odmawiał zeznań, oświadczając, że sprawa jego nie zależy. Kiedy Światło wyrwał z PRL, Zymierski siedział w więzieniu. Symbol jego świetności — wysadzany brylantami i sowiecki Order Pobjedy — znajdował się w żelaznej szafie gabinetu Światły.

Potem mu go zwrócono i wybrano honorowym prezesem zarządu głównego ZBOWiDu, gdzie kolegowal z Moczałem. (Zek)

Msza Żałobna Wydziału KPA Za Duszę śp. Stanisława Pyjasa

Staraniem prezesa Stanowego Wydziału KPA, mec. T. Kowalskiego, odprawiona zostanie żałobna msza święta za duszę ś.p. Stanisława Pyjasa, zamordowanego w Krakowie dnia 7 maja br. Nabożeństwo zostanie odprawione w kościele św. Trójcy, 17 lipca o godz. 12 w południe. Wszystkie organizacje polonijne proszone są o liczny udział oraz o wystąpienie w mundurach ze sztandarami przybranymi krepą.

Intencją zarządu Wydziału KPA. na Stan Illinois jest złożenie hołdu młodemu męczennikowi Narodu Polskiego śp. Stanisławowi Pyjasowi, który walczył o sprawiedliwość, o prawdę, o prawo i o wolność. Poległ jako młody bohater walczącego narodu polskiego, na ziemi ojców naszych, tej świętej ziemi, którą depcze rosyjski but najeźdźcy i ciemiężyciela.

Choć nie znaleziono winowajców tej potwornej zbrodni, choć czynniki reżymowe do niej się nie przyznają, wiadome jest jednak, że reżym takie zbrodnie popełniał i popełnia, a ś.p. Pyjas otrzymał anonimowy list na krótko przed zamordowaniem, w którym napisano: "ZE WŁADZA BĘDZIE LIKWIDOWAĆ TAKICH LUDZI". Z tego względu, bez żadnej wątpliwości, wszystkie manifestacje w Polsce i poza Jej granicami podejmą i obwiniają za zbrodniczy czyn dzisiejszych władców Polski.

Biorąc udział w nabożeństwie żałobnym, będziemy nie tylko solidaryzowali się z tymi ideałami o które walczył śp. Stanisław Pyjas, ale będzie-

my składali hołd narodowemu męczennikowi, które za te ideały oddał swe młode życie.

Kongres Polonii Amerykańskiej Wydział na Stan Illinois.

Dworzec Lotniczy w Zielonej Górze

23 czerwca otwarto zielonogórski dworzec lotniczy, który zlokalizowany jest o około 40 minut jazdy autokarem od miasta.

W godzinach rannych samolot PLL "LOT" — "AN-24" zainaugurował stąd dwa stałe, codzienne rejsy między Zieloną Górą a Warszawą (z lądowaniem w Poznaniu).

Piękny obiekt portu lotniczego zaprojektowany został przez grupę miejscowych specjalistów i wzniesiony w czasie zaledwie 8 miesięcy, tj. dwukrotnie szybciej niż pierwotnie planowano.

Wyraz Uznania

Na XII Międzynarodowym Kongresie Silników Spalinowych (CIMAC), który niedawno obradował w Tokio, przebywali po raz pierwszy uczeni z Instytutu Pojazdów Samochodowych i Silników Spalinowych Politechniki Krakowskiej. W trakcie kongresu odbyło się posiedzenie stałej Międzynarodowej Rady Silników Spalinowych, na którym Polska przyjęta została na członka CIMAC. Decyzja ta stanowi wyraz uznania dla osiągnięć polskiej nauki i przemysłu.

Wycieczka Gm. 75 ZNP Do Yorkville, Ill.

Gmina 75 ZNP organizuje wycieczkę do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Ill., w niedzielę, dnia 14 sierpnia. Autobusy będą odjeżdżały o 9-ej rano punktualnie sprzed budynku Dziennika Związkowego, 1201 N. Milwaukee Ave.

Prosimy wszystkich członków naszej Gminy oraz przyjaciół o jak najwcześniejsze rezerwowanie miejsc w autobusie. Koszt przejazdu w obie strony \$5.00 dla dorosłych, a dla dzieci do lat 12 — \$3.00.

Po rezerwacji prosimy telefonować do Anny Halverson, wiceprezesa Gm. 75, telefon 736-3414; do przewodn. Marii Klinger, tel. EV 4-2820 lub do Zofii Ligeja, tel. 889-1311. Rezerwacje powinny być zrobione na 3 tygodnie przed wycieczką.

Anna J. Halverson, wiceprezesa Gminy 75.

Wycieczka Grupy 2742 ZNP

Tow. Wolność Ludu, Gr. 2742, ZNP, urządza wycieczkę do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, IL, w niedzielę, 17-go lipca. Prosimy zainteresowanych aby zgłosili się najpóźniej do środy, dnia 13-go lipca. Mamy jeszcze kilka miejsc, kto sobie nie zarezerwuje miejsca, może się narazić, że gdy przyjdzie nie będzie miejsca. Wszystkie bilety muszą być zapłacone przed wyjazdem.

Zgłoszenia prosimy kierować na ręce: B. prezesa Zenona Ziolkowskiego 252-2158, do sekr. fin. Heleny M. Sterninskiej, 276-5891 lub do prezesa Stow. Matek Polsko Amerykańskich Weteranów, H. Gackowskiej, HU 6-5812.

Nie trzeba brać z sobą przekąsek, na miejscu można otrzymać ciepłe posiłki i kanapki, po przystępnej cenie. Za przejazd autobusem liczymy \$3 od osoby. Musimy mieć zapewnione miejsca w autobusie.

Jerzy Góbiecki, prezes
Mieczysław Sterninski, sekretarz

Z Grupy 127 ZNP

Tow. im. R. Dmowskiego, Grupa 127 ZNP, zawiadamia swoich członków, że z powodu okresu wakacyjnego w miesiącu lipcu i sierpniu nie będzie posiedzeń. Wszelkie wpłaty w tym okresie należy wysyłać na adres Sekretarza Fin. ZNP, 6100 N. Cicero Ave. Przypomina się również, że Grupa nasza urządza wycieczkę do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Ill., wraz z Gminą 177 ZNP w sierpniu. Prosimy uważnie czytać zawiadomienia z naszej Gminy w Dzienniku Związkowym. Pierwsze posiedzenie powakacyjne odbędzie się we wrześniu.

Za Zarząd: S. Pyka, sekretarz.

Zebranie Grupy 1424 ZNP

Tow. Miłość Wolności, Grupa 1424 ZNP odbędzie posiedzenie w piątek, 15 lipca, w sali Leszczyńskiego Veteran's Hall, 2532 W. Fullerton, o 1:30 po południu. Prosimy członków o liczne i punktualne przybycie.

Stanisława Tylicka, prezeska
B. Dydak, sekr. protokółowa

Od Jesieni Kursy Wieczorowe Na UICC

University of Illinois at Chicago Circle (UICC) po raz pierwszy w swej 12-letniej historii oferuje tej jesieni program zajęć popołudniowych i wieczorowych.

Zajęcia kwartału jesiennego zacyzną się od 19 września, odbywać się będą w godzinach od 5:00 lub 6:00 po poł. do 7:00 lub 10:00 wieczorem we wszystkich ośmiu kolegiach uniwersytetu, a w większości w budynkach zlokalizowanych po stronie północno-wschodniej przy ulicach Harrison i Morgan.

Oplata za jeden kwartał za kursy przeddyplomowe dla studentów studiujących w niepełnym wymiarze godzin i którzy są mieszkańcami Illinois wynosi od \$68 do \$189. Zależy to od ilości zaliczeń, które student chce uzyskać.

Koszt kursów podyplomowych, dla studentów studiujących w niepełnym wymiarze godzin wynosi od \$70 do \$196.

Oplata za kursy przeddyplomowe, w pełnym wymiarze godzin (12 lub więcej zaliczeń) wynosi \$263 na kwartał a za kursy podyplomowe, też w pełnym wymiarze godzin, \$273 na kwartał.

Zgłoszenia na kursy jesienne będą przyjmowane od 11 czerwca do 19 sierpnia. Po dokładniejsze informacje należy dzwonić: 996-4388.

Najstarszy Jubilat

Bartow, Fla. (UPI) — Charlie Smith, najstarszy Amerykanin, który liczy 135 lat, w świetnym nastroju obchodził niedawno swoje urodziny w towarzystwie syna Chestera, lat 78, i dalszej rodziny z Galveston, Tex.

Charlie twierdzi, iż urodził się w Liberii w 1842 roku i w 12 lat później został sprzedany na aukcji w Nowym Orleanie hodowcy bydła z Teksasu, który później obdarował go wolnością. Ten, z wdzięczności, przyjął nazwisko swego byłego właściciela.

Jubilat, który również niejednokrotnie podkreśla, że był swego czasu członkiem bandy Jesse Jamesa, oznajmił przy okazji, że czuje się i wygląda doskonale "podobnie jak urodzony tort".

12 lipiec 1927 12 lipiec 1977

TO JUŻ 50 LAT!!!

Najukochańszym i najlepszym rodzicom PAULINIE I STANISŁAWOWI WIERZBA w 50 rocznicę ślubu, dużo radości, zdrowia, błogosławieństwa Bożego i spełnienia wszystkich marzeń szczerze życzą zawsze kochające DZIECI.

Upamiętnijcie Stulecie ZNP
Przez Zapisanie Nowych Członków Do Organizacji.

Do Ogłaszających Sie w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) — powinny być dostarczone nie później jak do 1-ej po południu w przeddzień publikacji.
- Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 1-ej po południu.
2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — Na następny dzień oraz są płatne z góry (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).
- Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do środy do godziny 4-ej po południu tylko.
3. NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 4-ej na dzień następny.

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na taskawą współpracę.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO-ZGODA

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓZAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZECZ POCZTĄ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczo
Numer Weekendowy (Single Week-End)30c

WNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze
są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Nafta i Polityka

GWIAZDA POLARNA — W 1776 r. w niecałe siedemdziesiąt lat po ogłoszeniu unii między Anglią a Szkocją i połączeniu parlamentów obu krajów w jedno ciało, ktoś skarżył się wybitnemu pisarzowi Samuelowi Johnsonowi, "że wszystko idzie w diabły," powiedział: "Biedna stara Anglia zgubiona." Na to Johnson: "Mój panie, trzeba ubolewać nie tyle nad tym, że Anglia została zgubiona, ile nad tym, że odnaleźli ją Szkoci."

Sytuacja zmieniła się obecnie krańcowo. Szkoci gotowi są oderwać się od Anglii. Ponoć odbyły się jakieś tajne rozmowy między przedstawicielami szkockimi a królową Elżbietą II. Rzecznik dworu oczywiście im zaprzeczył. Pamiętamy jednak ostatnią, przyjętą z wielkim niezadowoleniem wypowiedź królowej, która oświadczyła, że jej przodkowie zasiadali nie tylko na tronie Anglii, ale i Szkocji i Irlandii. Na rozwój narodowych uczuć szkockich, które przejawiają się w dążności do separatyzmu ("jeżeli przyjdzie wybrać nam między monarchią a niepodległością — zdecydujemy się na niepodległość") złożyło się wiele elementów. Przede wszystkim chroniczne bezrobocie i upadek narodowych gałęzi przemysłu, niezadowolenie z powodu zaniebywania kraju przez rządy brytyjskie, rozczarowanie zmierzchem polityki Wielkiej Brytanii w świecie, nacjonalistyczne nastroje, charakterystyczne dla czasów nam współczesnych — a przede wszystkim odkrycie nafty na Morzu Północnym, której zasoby oblicza się na 20 do 30 bilionów baryłek. Według wielu Szkotów jest to szkocka nafta, dzięki której można poprawić los kraju. Nim jeszcze wydobyto pierwszą baryłkę, nafta Morza Północnego spowodowała odrodzenie szkockiego nacjonalizmu. Łatwo zrozumieć psychologiczny wpływ odkrycia nafty na Szkotów. Po co dzielić się dochodami z Anglią? A dochody te są duże: według dzisiejszych cen produkcja nafty z istniejących źródeł pół naftowych może przynieść Wielkiej Brytanii 7 bilionów dolarów we wpływach podatkowych i opłatach za korzystanie z praw górniczych. Obecnie dochód narodowy Szkocji wynosi zaledwie 13 bilionów dolarów.

Czy jednak Szkocja zdecyduje się na zerwanie z Anglią? Czy niepodległość istotnie przyniesie Szkotom dobrobyt? Sprawa staje się tutaj bardzo skomplikowana: ich pretensje do nafty nie są uznawane na południe od granicy. W dodatku przy rozbiciu Zjednoczonego Królestwa w celu uzyskania niezależności, Szkocja mogłaby wpaść we własne sidła. Duża część nafty znajduje się u wybrzeży Wysp Szezländzkich. Może się okazać, że 18,500 mieszkańców tych wysp będzie wolała raczej pozostać w unii z Anglią, niż oderwać się razem ze Szkocją. Tak więc nawet niezależna Szkocja będzie miała niewiele praw do nafty na Morzu Północnym.

Czyli — głównym powodem kłopotów wielu polityków i głów koronowanych jest właśnie nafta — niezbędny, jak dotąd, surowiec a jednocześnie przedmiot politycznego szantażu czy źródło nacjonalistycznych prądów.

Redukcja Personelu
w Białym Domu

Mimo oporów i dąsań doradców, prez. Carter, zgodnie z przyrzeczeniem przedwyborczym, postanowił zredukować personel w Białym Domu o 30 procent, z 484 osób do 340.

Plan reorganizacji przewiduje, że szef biura cywilnego prezydenta Hamilton Jordan straci dwóch asystentów, rzecznik prasowy Jody Powell czterech. Frank Moore, łącznik z Kongresem straci sześciu pracowników.

Joseph Aragon — "ombudsman" Białego Domu zostanie przydzielony do biura Moore'a, a jego stanowisko (\$51,000 rocznie) zostanie zniesione. Greg Schneiders i Bunny Mitchell, obecnie należący do "bliskiego kręgu" prez. Cartera stracą swoje funkcje i zostaną przydzieleni do Jacka Watsona, kordynatora prac rządu i sekretarza Gabinetu. Midge Constanza, której biuro "public relations" znalazło się pod silnym ostrzałem jako mało wydajne, straci troje współpracowników i otrzyma "inne zadania."

Lotwa

Józef Mirski

Polacy w ZSSR

II.

W powyższym zestawieniu na uwagę zasługuje szybki wzrost litewskiej ludności w Wilnie (ponad 100% w ciągu 11 lat) oraz stosunkowo wysoka liczba ludności rosyjskiej. Podobne zjawisko obserwuje się na Łotwie i w Estonii. Nowe, budowane tu obiekty przemysłowe i wielkie zakłady pracy obsadzone są w dużej mierze przez Rosjan, zwłaszcza przez kierowane z głębi Rosji rodziny komсомолców. Otrzymują oni mieszkania w nowych dzielnicach miast. Prowadzona jest nawet cicha propaganda, że w republikach zachodnich, nadgranicznych, jak Litwa, Łotwa, Estonia itd., jest dobra praca i dobre warunki życia. Opinia ta zresztą jest powszechnie przyjęta przez ludność i potwierdzona znanym faktem większych swobód obywatelskich i religijnych, w niektórych z tych republik (Litwa, Łotwa), a także lepszego zaopatrzenia. O ile ta sama puszka tuszonki kosztuje obecnie w Wilnie 1,5 rubla, to już za Smoleńskiem płaci się za nią 2,5 rubla.

Zestawienie statystyczne dotyczące Polaków jest ważne z tego względu, że ukazuje ich zarówno narodowe, jak religijne uposiedzenie. Zatrzymajmy się jedynie na tym ostatnim. W Seminarium Duchownym w Kownie na 240 tys. Polaków na Litwie jest jedynie trzech Polaków, z których zresztą jeden ukrywa swoją polskość, nie chcąc się narażać na trudności. Pomimo, że alumni narodowości litewskiej będą musieli po święceniach pracować wśród Polaków, nie ma w Seminarium polskiego języka. Niekiedy na czysto polską parafię trafiają młodzi księża litewscy, nie znający zupełnie języka swoich wiernych. Jest to wówczas bardzo bolesna sprawa dla parafian.

W samym Wilnie na prawie 70 tys. Polaków jest tylko jeden, 80-letni ksiądz Polak. Do niego też przyjeżdżają ponadto, każdego tygodnia Polacy z Białorusi, z Mohylewa i Bobrujska, z prośbą o posługi religijne. W ośmiu otwartych kościołach wileńskich (z wyjątkiem kościoła św. Mikołaja) odprawiane są na przemian msze św. ze śpiewami oraz kazaniami w języku polskim i litewskim. Nie słyszy się na ogół skarg ze strony Polaków. Kościoły te z wyjątkiem kościoła podominikańskiego, przy którym pracuje wspomniany ksiądz, obsadzone są przez księży Litwinów. Tymczasem Polacy mają ogromny wkład moralny i finansowy w utrzymaniu kościołów i duchowieństwa.

Według ostatnich relacji władze kościelne w Kownie, być może pod naciskiem policji, robią trudności w przyjmowaniu do Seminarium kandydatów polskiego pochodzenia z terenów Białorusi i Ukrainy. Jako uzasadnienie podaje się brak zaufania ("po co nam szpiegony"). Wspomniani kandydaci są jednakże kierowani tu przez miejscowych duszpasterzy polskich i cieszą się ich zaufaniem. Według często spotykanych opinii, zarówno wiernych, jak i księży Polaków, katolików polskiego pochodzenia są bardziej gorliwi religijnie, praktykujący i ofiarni, niż Litwini. Jest to możliwe do zaobserwowania w parafiach mieszanych, gdzie skład ludnościowy jest dobrze znany.

Od niemal 10 lat ukazuje się w Polsce kwartalnik w litewskim języku pt. Ausra (Zorza). Numer 4 (35) tego pisma z roku 1976 przynosi pewne dane dotyczące Polaków na Litwie, szczególnie z dziedziny polskiego szkolnictwa i wydawnictw. Rzeczywistość nie odpowiada jednak w pełni statystykom. W istniejących szkołach i szkołach polskich pracują nierzadko Litwini, na czym cierpi polskie wychowanie. Często rodzice muszą domagać się, by obok śpiewów i pieśni litewskich uczono także i polskich. Szkoły bywają źle zaopatrzone w pomoce naukowe i książki. W polskiej księgarni w Wilnie z reguły brakuje książek szkolnych w języku polskim. Powyższe opinie łatwo spotkać w polskich środowiskach. Ze strony Litwinów słyszy się czasem zarzut, że Polacy łatwiej niż oni ulegają rusyfikacji. Być może zarzut ten jest niepozbawiony słuszności. Polaków zbliża w pewnym sensie do Rosjan pokrewieństwo języka, a chęć zapewnienia dzieciom lepszemu startowi życiowemu sprawia, że pewna część rodziców, zamiast do słabszych części polskich, kieruje dzieci do lepiej prowadzonych i dających dobre przygotowanie językowe szkół rosyjskich.

Stosunkowo duże skupiska polskich katolików istnieją na Łotwie, a ściślej mówiąc, w niektórych miastach łotew-

skich takich jak np. Ryga i Dźwińsk (Daugavpils). Ogółem żyje na Łotwie 63 tys. Polaków. Liczbę tę wymienia jednak liczba ta jest wyższa, jeśli wziąć pod uwagę Polaków zapisanych jako Rusini, przybyłych tu z sąsiedniej Białorusi. Są oni związani z polskim duszpasterstwem katolickim. Należy podkreślić życzliwy stosunek duchowieństwa łotewskiego do Polaków, wyrażający się m.in. w pragnieniu zapewnienia im posługi duszpasterskiej w języku polskim. W Seminarium Duchownym w Rydze (ok. 20 alumnów) wykładany jest język polski. Alumni pochodzenia czysto łotewskiego znają go już jednak bardzo słabo. Zachęta do zapoznania się z nim jest możliwość korzystania z teologicznej i religijnej literatury polskiej.

Łotwa jest w pewnej mierze wymieniana wznawiano (obecność protestantów) i dlatego element polski wzmacnia bardzo wydawnictwo Kościoła katolickiego w tym kraju. Nie istnieją tu zupełnie, odczuwane na Litwie, animozje i niechęci na tle narodowym między Łotyszami i Polakami. Przeciwnie, łatwo daje się zauważyć obopólną sympatię. Nieufność do Polaków usiłowała zaszczyć władza sowiecka, zamykając na Łotwie, w roku 1948 szkoły polskie, jako "szkoły szpiegów antysowieckich". Polacy na Łotwie nie mają żadnych praw poza Kościołem. Według opinii polskich księży na Łotwie, w szybkim tempie rośnie ostatnio procent małżeństwa mieszanego, zawieranych przez Polaków i Polki. Są to małżeństwa ze wszystkimi, najczęściej spotykanymi przedstawicielami narodowości, łącznie z żydowską.

Białoruś i Ukraina

1 (W przeciwieństwie do Litwy i Łotwy nie istnieje na Białorusi i Ukrainie oficjalna hierarchia kościelna. Ponadto ok. 1,5 miliona katolików mieszkających na tych terenach w ogromnej większości pozbawionych jest zwykłej posługi religijnej, do której nawet na podstawie ustaw sowieckich mają prawo. W samym tylko Mińsku, stolicy Białorusi, mieszka, jak wspomniano wyżej, ok. 50 tys. katolików i nie posiadają oni ani kościoła, ani duszpasterza w tym mieście. W ubiegłych kilku latach władze sowieckie robiły pewne nadzieje w tym względzie, lecz dotychczas dawny stan rzeczy nie uległ zmianie. W tej chwili co niedziela ludność katolicka z Mińska wypełnia po brzegi placu elektryczne, udając się do najbliższej parafii w miejscowości Krasne, odległej od Mińska o kilkadziesiąt kilometrów.

Ukraina jest drugim co do wielkości skupiskiem Polaków w ZSSR (295 tys.). O ile na Białorusi 76% ludności polskiej mieszka na wsi, to na Ukrainie analogiczna liczba wynosi 50%. Jedynie województwo lwowskie zachowało wyraźne ślady polskości, choć w samym Lwowie odczuwa się silną presję antypolską. W województwie żytomierskim według spisu z roku 1970 żyje 91 tys. Polaków, a we lwowskim tylko 41,500. W samym Kijowie spis wymienia 8 tys. Polaków, lecz z otwartą tu przed kilku laty kaplicą katolicką pozostaje w łączności ponad 10 tys. osób. Co miesiąc na kilka dni dojeżdża tu z Odessy tamtejszy proboszcz, który jest od lat obciążony pracą ponad siły i obecnie, na skutek tego poważnie chory. Jest jedynym księdzem na całą południową Ukrainę. W samej Odessie przy kościele katolickim (ul. Chałturina 5) skupia się ok. 6 tys. miejscowych katolików, lecz trafiają tu także wierni z Syberii i Kazachstanu, którzy przejeżdżają lub przelatują tysiące kilometrów, by zawrzeć małżeństwo, ochrzcić dzieci, sprowadzić się i przyjąć Komunię św. Wzruszające jest ich wejście do kościoła. Często padają tu na twarz i długo się modlą, zanim zwrócą się do kapłana z prośbą o posługę religijną.

(Ciąg dalszy jutro)

Utrzymana Tajemnica

Decyzja prez. Cartera przeciw budowie bombowców B-1 była jedną z najlepiej utrzymanych tajemnic w historii Białego Domu. Tylko kilka osób z najbliższego otoczenia wiedziało o decyzji. Nawet najwyższej rangi generałowie lotnictwa nie wiedzieli, że Prezydent postanowił dotrzymać obietnicy przedwyborczej i zrezygnować z produkcji bombowców, ponieważ doszedł do przekonania, że nowe rakiety mogą zastąpić kosztowne samoloty. Decyzja była całkowitą niespodzianką.

"Zaraza" w Bloku Komunistycznym?

Książka przywódcy komunistów hiszpańskich Santiago Carrillo "Eurokomunizm i państwo" została "wykleta" przez propagandę sowiecką, a jej autor oskarżony o "antysowietyzm" i dolewanie wody na młyn "kapitalizmu" (proszę porównać art. red. "Kłótnia w rodzinie" w wydaniu z 30-go czerwca br.).

Wściekły atak Moskwy oburzył partie komunistyczne we Francji i Włoszech, przynajmniej do eurokomunizmu. Stanowisko komunistów włoskich i francuskich, którzy liczą na zdobycie władzy w wyborach, nie budzi zdumienia.

Podobnie jak komuniści włoscy i francuscy zareagowali komuniści w niektórych państwach Europy środkowo-wschodniej. Jugosławia, która 30 lat temu zerwała z Moskwą, wybierając "własną drogę do socjalizmu", krytykuje codziennie towarzyszy sowieckich, zarzucając im zarozumiałość wypływającą z przekonania, że mają "monopol na moralność i prawdę".

Prasa rumuńska, gdzie reżim komunistyczny stosuje stalinizm wewnątrz, ale pozwala sobie na dużą samodzielność w polityce zagranicznej, pisze, że niezależność myślenia jest "nie tylko naturalnym prawem, ale także obowiązkiem każdej partii komunistycznej".

Po Jugosławii i Rumunii należało spodziewać się "odchylenia" od linii moskiewskiej. Niespodzianką jest stanowisko komunistów węgierskich, którzy wrócili do władzy po stłumieniu powstania narodowego w 1956 r. przez armię sowiecką, a obecnie twierdzą, że każda partia komunistyczna "musi wybierać drogę, którą chce iść".

Nie oznacza to zgody na poglądy Carrillo. Jeden z wpływowych komunistów jugosłowiańskich podkreślił mocno, że nie zgadza się z wielu wywodami Carrillo. "Nie chcemy i nie potrzebujemy pluralizmu w stylu zachodnio-europejskim, mówili, ale Hiszpania znajduje się w innej sytuacji (od Jugosławii) i ma specyficzne zagadnienia do rozwiązania. Ruch robotniczy w Hiszpanii musi znaleźć własną drogę do socjalizmu. Obowiązkiem każdej partii (ko-

munistycznej) jest szanowanie tradycji ludowych i dostosowanie się do odrębnych cech narodu".

Natomiast nie jest niespodzianką, że członek czechosłowackiego Politbiura Vasil Bilak powiedział reporterom, iż "eurokomunizm jest wynalazkiem burżuazyjnym", pomagającym siłom "imperializmu". W podobny ton uderzył również najwierniejszy pachołek Moskwy — bułgarski Ziwwow, twierdząc, że "eurokomunizm jest nową formą antysowietyzmu".

Jedynym obrońcą Moskwy w Europie Zach. jest portugalski ponurak Alvaro Cunhal, który w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi "N. Y. Times" zapewniał wszystkich, którzy chcą wierzyć, że Rosja Sowiecka "jest jedynym państwem, gdzie demokracja rozkwitła na pełnię". Zaś jego partia jest bardziej niż jakakolwiek inna "za demokracją" w Portugalii. Naturalnie, nie "burżuazyjną" lecz "socjalistyczną".

Trzeba być kretynem albo najbardziej cynicznym cynikiem, by opowiadać takie brednie, ale po Cunhalu można spodziewać się wszystkiego.

Cieszy nas kłótnia w komunistycznej rodzinie. Moskwa nie spodziewała się, że jej wściekłe ataki na Carrillo i eurokomunizm wywołają tak silną reakcję partii komunistycznych na Zachodzie a nawet w jej bloku. Nie chcąc tracić resztek wpływów w krajach poza zasięgiem Czerwonej Armii, złagodziła swe stanowisko, tłumacząc się, że jej atak był skierowany przeciw błędnej interpretacji Carrillo a nie przeciw eurokomunizmowi.

Jak pisaliśmy poprzednio, jesteśmy przekonani, że zachodnio-europejscy komuniści po zdobyciu władzy nie różnili by się znacznie od swych wschodnio-europejskich towarzyszy w bloku sowieckim. Dla utrzymania się u władzy znieśli by "pluralizm polityczny", wprowadzili system policyjny, cenzurę itp. a wybory, które dały im władzę, byłyby ostatnimi wyborami demokratycznymi.

Krzyżująca Niesprawiedliwość

Redaktor tygodnika "U. S. News and World Report" Marvin Stone zwrócił uwagę na jedno z najboleśniejszych zagadnień naszego życia, a mianowicie emerytury. Krzyżująca nierówność w tej dziedzinie nie wywoływała dotąd reakcji jaką powinna wywołać. Jeden mieszkaniec kraju po przejściu na emeryturę żyje w dostatku, drugi, który wykonywał równie pożyteczną pracę, klepie biedę.

Mamy uprzywilejowanych emerytów. Należą do nich wojskowi, którzy w średnim wieku i w pełni sił otrzymują wcale wysoką emeryturę a równocześnie mogą pracować, zarabiacz ile chcą i nie wpływa to na wysokość otrzymywanej przez nich pensji. Nie brak takich, którzy po przejściu na emeryturę z wojska otrzymali pracę cywilną w administracji federalnej, stanowej lub miejskiej i gdy przejdą na emeryturę będą otrzymywali dwie pensje.

Równie uprzywilejowani, ale w późniejszym wieku mogą przejść na emeryturę, są pracownicy federalni, stanowi i miejscy w większości stanów i miast. Tymczasem miliony ludzi, którzy przepracowali ciężko kilkadziesiąt lat w przemyśle lub instytucjach prywatnych muszą żyć ze skromnej pensji Social Security. Wolno im zarobić dodatkowo tylko ograniczoną sumę, a jeżeli ją przekroczy, mniej otrzymają z Social Security.

Prezydent Carter po wglądnięciu do opieki społecznej był zdumiony i przerażony bałaganem i nadużyciami. Podobną reakcję wywołało u niego zapoznanie się z systemem emerytalnym, gdzie jedni po kilkadziesiąt latnie ciężkiej pracy biedują, inni po 20-25 latach pracy otrzymują emeryturę, mogą zarabiacz bez ograniczenia i żyją luksusowo.

W Kongresie znajduje się już przeszło 100 wniosków odnoszących się do zmian w systemie Social Security. Niektóre proponują podniesienie górnej granicy zarobków po przejściu na emeryturę bez uszczerbku pensji Social Security. Nie ulega wątpliwości, że w okresie inflacji górna granica zarobków \$3,000 jest za niska.

Kongres powinien także zainteresować się prywatnymi funduszami emerytalnymi, które potrącają stanowiąc za dużo "na administrację" lub w wypadku niektórych związków zawodowych grabią wszystko i wpłacający przez lata wysokie sumy nie otrzymują nic lub centy. Tyg. "Business Week" donosi o ogromnym za-

łużeniu wielu firm prywatnych, które nie płacą do funduszu pensyjnego i niektóre są winne więcej niż wartość ich majątku.

Red. Stone ograniczył się do niesprawiedliwości między emerytami wojskowymi a prywatnymi, żyjącymi z Social Security. Jest to chyba najwęższe zagadnienie i względnie łatwe do rozwiązania, bo decyzja zależy wyłącznie od rządu i Kongresu. Sytuacja prywatnych funduszy emerytalnych unięcych i nieunięcych jest równie zagmatwana a nadużycia chyba większe niż w administracji funduszy państwowych.

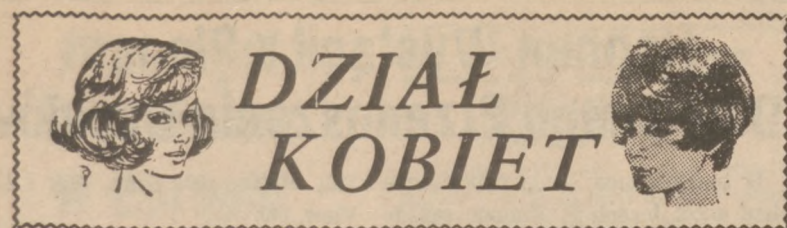
Są to zagadnienia skomplikowane, a sytuacja z każdym rokiem coraz gorsza, ponieważ rząd dotąd mało się nimi interesował. Należy przyklasnąć inicjatywie prezydenta Cartera, który zwrócił uwagę na niesprawiedliwość i nierówność emerytur, ale prezydent nie może sam przeprowadzić reform. Miejmy nadzieję, że powołane przez niego komisje zgłębia zagadnienia emerytalne, wydobędą na powierzchnię całą prawdę nawet gdyby była bardzo nieprzyjemna i otworzą oczy Kongresowi na niesprawiedliwość i nierówność, w traktowaniu większości obywateli przechodzących na emeryturę.

To i Owo

Im szybsze są obroty, tym większe są odchylenia, a więc inne zasięgi ciepłych prądów. Ukształtowanie powierzchni Ziemi było niegdyś inne niż dziś, a jak wykazały badania szczątków pradawnych koralowców, szybkość obrotów Ziemi ulegała zmianom. Tym można tłumaczyć stopniową ewolucję klimatów na przestrzeni wieków.

Stany Zjednoczone mają obecnie tylko dwóch miliardów. Jednakże są one wciąż jeszcze krajem ogromnych możliwości. Ludzi, którzy osiągnęli milion dolarów jest teraz 170.000. Liczba ich rośnie w szybkim tempie, bo co 11 minut ktoś nowy dołącza do tej kategorii.

Dwie argentyńskie organizacje prawnicze kolportowały ulotki zapraszające na nabożeństwo za A.Hitlera w jednym z kościołów rzymskokatolickich. Rektor kościoła ks. Daniel Keegan oświadczył jednak że nie mu nie wiadomo o tym i że nie zgodziłby się na takie nabożeństwo w żadnym wypadku.



DZIAŁ KOBIEĆ



Długa suknia bez rękawów, z bawełnianego dżerseju. Niebieskie i granatowe pądy na białym tle. Szal z tego samego materiału.

Stroje Rosalynn Carter

Pierwsza dama Ameryki, wyglądem i zachowaniem niczym się nie różni od zwykłych Amerek. Gdy wraz z prezydentem Carterem zjawiała się w honorowej łóży na koncercie słynnego wiolonczelisty Mieczysława Rostropowicza, bezpretensjonalnością swego stroju zaskoczyła publiczność. W prostej zapiętej pod szyję niebieskiej sukience wyglądała młodo i wdzięcznie, lecz o wiele skromniej niż niejedna z pań, które lornetowały ją zawzięcie. Rosalynn ubiera się raczej tradycyjnie, jak przystało na amerykańską matkę dorosłych synów, a nawet babkę dwójga wnucząt. Jej spokojny styl ubierania się już wyrwał wyrazny wpływ na wygląd Amerykanek, którymi "First Lady" zawsze narzuca modę. Rosalynn, choć pochodzi z ubogiej rodziny, w przeciwieństwie do wielu kobiet, które doznały biedy, nie lubi błyszczeć ani zbyt wiele wydawać pieniędzy.

Amerykanki ogromnie interesują się zarówno osobą każdej nowej prezydentowej jak i jej garderobą, toteż niemalą sensację wywołała wiadomość, że niedawno Rosalynn w towarzystwie swej sekretarki wyruszyła do Nowego Yorku, aby zaopatrzyć się w wiosenne-letnie stroje. Jednakże zamiast udać się do drogich ekskluzywnych magazynów wybrała się na Siódmą Aleję, gdzie mieści się wielki przemysł odzieżowy zaopatrujący w gotową garderobę niemal całe Stany Zjednoczone. W ciągu sześciu godzin Rosalynn odwiedziła trzy największe firmy i skompletowała swe letnie stroje przestrzegając, aby wykonane były całkowicie z krajowych materiałów. Pani Carter nie zamierza nosić

kosztownych paryskich modeli, jak to robiły Jackie Kennedy lub Betty Ford, lecz postanowiła popierać rodzimych przemysłowców zagrożonych przez import z zagranicy.

Zona prezydenta Cartera zakupiła w Nowym Yorku, letnie sukienki w pastelowych kolorach, granatowe wełniane palto o prostym kroju, kostium wraz z kamizelką z szafirowego płótna, trzyczęściową całość ze szmaragdowego sztucznego zamszu i biało-czarny kostiumik z bawełnianej piki. Ponadto na uroczyste przyjęcia "First Lady" wybrała dwie wieczorowe toalety z matowego dżerseju, jedną w zielonym odcieniu nazwanym już "Rosalynn green", drugą białą, którą uzupełnia płaszcz z tego samego materiału. Obydwie suknie mają długie rękawy i małe wycięcia przy szyi. Zaden z tych strojów, wybranych z masowej produkcji obliczonej na możliwości finansowe zwykłych śmiertelników, nie kosztował więcej niż 150 dolarów.

Dzięki Rosalynn Carter w dobrym tonie jest dzisiaj ubieranie się skromnie i niedrogo, co wyraźnie wpłynęło na zmianę garderoby niejednej z pań z "wielkiego świata" w Waszyngtonie. Wiele żon posłów i senatorów, które wiedząc, że będą były w Białym Domu, sprawiły sobie mnóstwo kosztownych i oryginalnych toalet, aby dostosować się do strojów prezydentowej — z łałem musiało schować do szafy te wszystkie cuda. Natomiast Rosalynn Carter zdobywa serca milionów Amerek, które nie mogą sobie pozwolić na kosztowne suknie chętnie będą ją naśladować.

(Tydzień Polski — Londyn)

Przepisy Na Smaczne Sałatki

1 funt świeżych ogórków, 3 łyżki posiekane koperki, sok z cytryny, 2 szklanki jogurtu, sól, pieprz.

Ogórki umyć, obrać, pokrajać, wymieszać z koperkiem i jogurtem i zmiksować. Ogórki powinny być możliwie najcięższe. Napój przyprawić do smaku sokiem wyciśniętym z cytryny, solą i pieprzem. Amatorzy mogą dodać kilka listków mięty którą należy zmiksować razem z pozostałymi składnikami. Podawać w małych szklanceczkach po doskonałym oziębieniu.

Surówka Doskonała

2-4 marchewki, 2 małe kalarepki, 1 mały ogórek, 4 pomidorki, 1 pęczek rzodkiewek, pełna łyżka usiekanej zieliny (szczypierek, rzeżucha lub pietruszka). 1 szklanka jogurtu (lub niekwaśnej śmietany), sól, pieprz, łyżka soku z cytryny, łyżka sosu Ketchup, łyżka oleju słonecznikowego, dwa jajka na twardo.

Wszystkie jarzyny starannie umyć, marchewkę, kalarepkę i ogórek obrać, pokrajać w małe kółka lub kostkę (rzodkiewki w plasterki). Jogurt lub śmietanę wymieszać z olejem. Ket-

chupem i przyprawami. Jarzyny ułożyć w salaterce, polać sosem, posypać zieleniną, przybrać jajkami pokrojonymi w plasterki.

Surówka z Włoskiej Kapusty

Funt i ćwierć kapusty, pół szklanki śmietany, 1 łyżeczka musztardy, sok z cytryny, pieprz ziołowy i zielona pietruszka.

Wykonanie: kapustę zetrzeć na grubej tarce jarzynowej, posolić, przykryć talerzykiem i odstawić, aż puści sok. Nie odlewając go kapustę, skrapiamy sokiem z cytryny.

Śmietanę mieszaemy z musztardą i pieprzem ziołowym. Otrzymanym sosem polewamy surówkę, posypując siekaną pietruszką.

Sałatka Prowansalska

1 Główna sałata, 3 pomidory, 1 strąk zielonej papryki, 1 cebula, sól, cukier, oliwa, sok z cytryny lub białe wytrawne wino.

Wykonanie: sałatę dobrze umyć, osuszyć i ułożyć na półmisku. Paprykę wydrzążyć, pokroić poprzecznie i sparyć wraz z pokrojoną w plasterki cebulą. Pomidory pokroić w ćwiartki. Wszystkie jarzyny ułożyć, wymieszać razem.

Córka Twórcy Legionów

Pod koniec życia rodzina uważała ją za lekko stukniętą. W którymś z poznańskich muzeów wynalazła starego wóznego z twarzą i postawą ludzako przypominającego jej ojca. Stroili go w paradne mundury z epoki napoleońskiej, kazała defilować przez pokoje, a sama, osiemdziesięcioletnia starożnica, sadowiła się w fotelu i nuciła trzęsącym się głosem "Mazurka Dąbrowskiego".

Podśmiewano się z biedaczki, ale i adorowano ją jako narodową świętość: była wszak córką twórcy Legionów, gen. Henryka Jana Dąbrowskiego.

Żył tak długo, że doczekała czasów, których nie rozumiała, które napawały ją przerażeniem. Pani Bogulina z Dąbrowskich Mańkowska nie posiadała się z oburzenia. Strzeliste poezje Mickiewicza i Słowackiego, który tak ładnie chwalił kiedyś w listach do matki urodę i wdzięk młodej Bogulinki widywanej w Warszawie, uważano za mistyczne bredzenie. Nastąpiły takie czasy, że w Krakowie panowie Szujski i Bobrzyński stworzyli "nową historyczną szkołę", która za cel sobie postawiła udowodnić, iż wszystkie polskie powstania były dziełem szaleńców.

Kiedy doszło do tego, że pan Walery Przyborski w prasie warszawskiej rzucił zaczął potwarzyć na jej ojca, nazywając Legiony Włoskie "najemnikami" — pani Bogulina chwyciła za pióro i wypaliła dla "Gońca Wielkopolskiego" dwa sążniste artykuły: "W obronie Legionów Polskich" i "O Legii Nadwiślańskiej w Hiszpanii. Z powodu zdań Przyborskiego". Ukazały się one w roku 1882, kiedy dobiegała Mańkowska 70-ki...

Żył więc długo, a zawsze starała się żyć dla innych użytecznie, choć jak powiada Boguliny admirał Stanisław Wasilewski "nie zawsze wiedziała, gdzie tę swoją energię ulokować".

Na własnej skórze przekonała się biedaczka, że to wprawdzie nie lada zaszczyt być cóką wielkiego ojca, ale i ciężki obowiązek.

Przyznać trzeba Bogulini, iż znaczną część swej życiowej energii poświęciła aby "być godną ojca", broniła na każdym kroku jego honoru, czci i wielkości, kochała wszystkich jego przyjaciół i nienawidziła każdego, kto osmieszył się coś nieprzyzwoitego o uwielbianym ojcu powiedzieć.

Pod koniec życia, z okazji zbliżającej się 50 rocznicy powstania listopadowego, na prośbę wielkopolskiego pisma "Warta" spisał pani Mańkowska pamiętniczek. Taki sobie bardzo osobisty, miejscami mocno afektowany dziennik, gdzie niejedną rzecz pomiesza i wykrzywi, gdyż z perspektywy lat pamięć ludzka zawodzi.

Otóż w tym pamiętniku mamy moc wymownych przykładów jak Bogulina wszystko modelowała wokół osoby ojca. Księcia Józefa Poniatowskiego wyraźnie lekceważył, bo lekcewał go ojciec. Nie szczędził za to pochwał Skrzynieckiemu, przyznając zresztą, że jego żala wola i beztalencie przyczyniły się waleń do zguby powstania 1831 roku.

Ale lubi go, lubi do końca życia — bo lubił go ongiś jako młodego oficera jej ojciec, bo był w warszawskim salonie mamy Dąbrowskiej w dobie Królestwa Kongresowego i słuchał wierszyków Bogulinki. Natomiast wiesz Mańkowska psy na gen. Ignacy Prądzyskim mimo iż był naprawdę wielkim wojskowym mimo, iż... ojciec go też lubił, a nawet wyznaczył na jednego z wykonawców swojego testamentu. Rzecz w tym, że gen. Prądzyski miał nieszczęście napisać książeczkę "Cztery ostatnie wodzowie polscy przed sądem historii", gdzie pozytywnie, ale niebezkrzywdnie oceniał talenty militarne Dąbrowskiego. To wystarczyło...

Etat "sieroty wielkiego ojca" objęła Bogulina wcześniej, bo w 1818 roku, kiedy miała zaledwie 4 lata. Ostatnie lata życia spędziła gen. Dąbrowski w Winnogórze, swym majątku wielkopolskim w powiecie średzkim. Najzgorzkniałej, zniechęcony, pełen najczarniejszych przeżyć co do losów tego tworu, który z łaski cesarza rosyjskiego Aleksandra I nazwano Królestwem Kongresowym.

Wziął dymisz z wojska, nie chciał służyć pod rozkazami satrapy warszawskiego, wielkiego księcia Konstantego. Umierał zabronił żonie pobierania renty wdowiej, gdyż trzeba było pisać o to podanie do Petersburga. Zabronił przyjmować od dworu jakichkolwiek godności i darów.

Opiekun Sierot

Rychło po śmierci męża pani generałowa Barbara Dąbrowska przeniosła się do Warszawy, zajęła całe piętro pałacu Staszica i otworzyła salon, w którym zawsze było tłoczono. Każdy

poczytywał sobie za obowiązek składać co jakiś czas wizytę wdowie po twórcy Legionów.

Naczelnym opiekunem sierot był sędziwy wówczas senator — wojewoda, poeta i dawny towarzyszy Kościuski, Julian Ursyn Niemcewicz. Ten na pewno wpadł w dziewczynkę patriotyczno-bogobojne zasady ale o dziwo na guwernera dla dzieci — syna Bronisława i córki Boguliny — wybrał skończonego jakobina Tadeusza Krępowieckiego, niebawem w powstaniu jednego z koryfeuszów Towarzystwa Patriotycznego i rewolucji plebejskiej.

Niewiele jeszcze Bogulina rozumiała z otaczającego ją świata, gdy w 1825 roku zmarł w Taganrogu cesarz Aleksander I, wstąpił na tron Mikołaj I, połała się na Placu Senackim w Petersburgu krew dekabrystów, a w Polsce zaludniały się więzienia spiskowcami Towarzystwa Patriotycznego. Generałowa Dąbrowska starała się zachować postawę godną. Kiedy w tych coraz czarniejszych chwilach, Księżna Łowicka, żona wielkiego Księcia Konstantego, bardzo w młodości z generałową zaprzyjaźniona, zwróciła jej uwagę, że Bogulina winna zostać frejliną czyli damą dworu cesarzowej, wykreśliła się pani Barbara, twierdząc, iż Bogulinka za młoda. Ale od balu, jaki urządzano w Warszawie z okazji koronacji Mikołaja I w 1829 roku już się wykreślić nie mogła.

W 1830 roku matka wywozi Bogulinę do Dreżna, gdzie miał się kształcić Bronisław. Tam też dowiedziała się rodzina Dąbrowskich o wybuchu powstania.

"Rzuciliśmy się sobie z matką w ramiona płacząc nie z przerażenia, ale obłąkanej radości" — powiada w pamiętniku Bogulina. Później z tą radością było różnie, w miarę rozwoju działań militarnych powstania. Matka i córka oplakiwały zabitych i rannych wielkopolskich krewnych i przyjaciół, cieszyły się, że z dwóch wnuków generała: Jan i Gustaw, po pierwotnym synu z pierwszego francuskiego małżeństwa twórcy Legionów, walczą w powstaniu.

A na co dzień było to wszystko, co ówczesna kobieta polska robić mogła: skubanie szarpi, haftowanie sztandarów dla wojska, zbiórki pieniędzy na pomoc powstaniu. A gdy powstanie upadło — generałowa i Bogulina wchodziły w skład dreźnieńskiego komitetu pomocy emigrantom polskim. Generałowa oddaje na ten cel swe kosztowności, a 18-letnia Bogulina dwój się i troi w różnych akcjach.

Przemieniał młodzieńcza miłość do "groźnego spiskowca" Artura Zawiszy, w którym się Bogulinka podkochiwała. Pani Barbara Dąbrowska bardzo sobie teraz życzyła, aby wysłała Bogulina zamaż za księcia Władysława Lubomirskiego. I pomyśleć, jaki był urok imienia generała, jeśli jeden z najbogatszych panów w Polsce uważał za zaszczyt poślubienie jego córki! Ale Bogulina wybrzydzała, że książę Władysław "nie ma mundurku kulami przeszycy, ani skroni bliznami znaczonej", co było aluzją, iż nie brał udziału w powstaniu.

Koniec końców wszystko rozsądził los, narzeczony umarł i Bogulina poślubiła pana Teodora Mańkowskiego rodem z Wielkopolski. Starszy był od niej i dwa lata, trudno mu więc było brać za złe, iż nie poszedł do powstania.

Młoda para osiadła w majątku Zrenica w Wielkopolsce, podczas, gdy Bronisław objął Winnogórę. Pan Teodor porzucił hulanki na rzecz interesów, do których głowę miał niepoświędnie. Założył w Londynie wielki dom handlowy, sprzedając produkty z Polski. Kiedy wybuchło powstanie wielkopolskie w 1848 roku wrócił do kraju i bił się bardzo dzielnie przeciw Prusakom. Później w czas umknął znów za granicę wspólnie z Bogulinąłożyły wielkie sumy na takie patriotyczne imprezy, jak Legion Mickiewicza we Włoszech, różne akcje niepodległościowe Mierosławskiego, czy francuską edycję dzieł Mickiewicza.

Mąż Boguliny powiększwszy pięknie majątek zmarł niespodziewanie w 1855 roku, spadając z konia. Bogulina nadal szukała pola do wyładowania swej negasnej społecznikowsko-patriotycznej energii. A to pomagając bratu Bronisławowi w porządkowaniu kolekcji pamiątek po generale w Winnogórze, których resztki uratowane z okupacji stanowią dziś Muzeum Dąbrowskiego w Winnogórze. A to zakładała czytelnice ludowe, a to stała znów pieniądze na emigracyjne potrzeby. Kiedy wybuchło powstanie styczniowe 1863 roku syna Napoleona Ksawerego Mańkowskiego posłała w bój, a

Richie Zisk's Fifth Season — His Best So Far

Chicago (UPI)—Richie Zisk is playing his fifth Major League season and, barring complications from his recent injury, it might become his most satisfactory.

Not because he's going to reach his peak in batting average, home runs or runs batted in. But because he's appreciated by the fans who have turned out in growing numbers to watch the improving Chicago White Sox.

Zisk, a husky outfielder who played four years for Pittsburgh before he joined the White Sox this year, has become the team leader without seeking the position, so there's more to his appeal than just statistics.

Those are good too, since he was batting .302 when he was sidelined in Saturday night's game by an ankle injury. He had slugged 19 home runs and knocked in 61 runs.

It was feared at first that Zisk's ankle had been broken by the sharp ground ball off Oscar Gamble's bat. X-rays later showed only a bone bruise, however, indicating Zisk will be benched only a short time.

Zisk plays with enthusiasm, engendered by the fans. "This is great," he said, speaking of an ovation awarded him after a home run.

"It's always great to have that many people standing and cheering for you. It gives you a lift. They cheer even after you strike out. In Pittsburgh we wouldn't have as many people and they wouldn't cheer at all."

The result has been that Zisk is playing with emotion in every game because "I'm trying hard to give the whole town what it deserves."

Zisk makes no secret of his dislike for his home grounds, Comiskey Park, because it's simply too big. Yet in his brief career with the White Sox he has broken into two exclusive

Polak w Addis Abebie

W Warszawie Etiopii pracuje od 25 lat profesor prawa, Jerzy Krzczunowicz. Jest on dziekanem Wydziału prawa na miejscowym uniwersytecie. Z uczelnia tą związany jest zresztą inny Polak, prof. Chojnacki, który założył tu bibliotekę książek etiopskich oraz stworzył muzeum kultury i sztuki etiopskiej. Prof. Krzczunowicz przybył do Addis Abeby z Francji, gdzie znalazł się w czasie wojny. Z jego inicjatywy na uniwersytecie Addis Abeby powstał wydział nowoczesnego prawa cywilnego. Prof. Krzczunowicz jest autorem wielu prac naukowych, m. in. "The Ethiopian Law of Extracontractual Liability" (Prawo etiopskie o odpowiedzialności pozakontraktowej) i "Ethiopian Law of Compensation for Damage" (Etiopskie prawo o wynagrodzeniu za szkody).

Umowa Dziennikarzy

W Warszawie podpisano umowę o współpracy między Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich a Związkiem Dziennikarzy Iraku na lata 1977-80.

Obie organizacje dziennikarskie, w duchu przyjaźni i współpracy działając będą na rzecz pogłębiania w swych krajach wiedzy o życiu i pracy drugiego narodu. Umowa przewiduje wymianę materiałów, delegacji dziennikarskich, popieranie kontaktów poszczególnych środków masowego przekazu.

sama przeniósłszy się do Poznania działała w komitetach opieki nad rannymi powstańcami przemycanymi do Wielkopolski, jeździła aż do Berlina, kolącąc o pomoc więzionym za pomoc powstaniu krajanom — Wielkopolanom.

Przybawało lat, ubywało najukochańszych. Po mężu umiera 1880 roku uwielbiany "Bronis", umiera w aureoli bojownika o wolność, adiutanta Mierosławskiego, więźnia stanu z 1847 roku. W osiem lat później schodzi z tego świata syn Napoleon Ksawery. W Winnogórze gospodarzy wnuk Henryk, wielki kolekcjoner, numizmatyk i miłośnik pamięci pradiada.

Pod koniec życia miała Bogulina nie tylko publicystyczne ale i literackie ciągoty. Napisała poza pamiętnikiem kilka dość okropnych sztuk teatralnych. Nikt ich mimo kultu dla generała nie chciał wystawiać! Jeden z tych dramatów pt. "Kościusko", cieszył się dopiero w dniach poprzedzających wybuch powstania wielkopolskiego 1918 roku szalonym powodzeniem...

Zmarła Bogulina Mańkowska 14 czerwca 1901 roku w Poznaniu ale pochowano ją oczywiście w Winnogórze, koło ojca, którego starała się być nieodrodną córką...

N.R.

groups—the few who have hit the ball into the bleachers in drep center field and the slightly larger bunch who have planted the ball on the roof of the second deck in right or left field.

"I don't believe the measurements are correct," Zisk said, "particularly in the power alleys. I think they're about 20 feet longer."

The announced distance in the power alleys is 375 feet. But Zisk said he had them measured and they came out about 395. He also found the 355 feet distant foul poles were a few feet shorter.

"When the wind blows in, it's just about impossible to hit a home run," he said, "and when it blows out, it's a good, fair, major league park."

Wrigley Field, he said, is respectable when the wind blows in and a joke when it blows out. Zisk played in the Cubs' park as a visitor when he was with Pittsburgh.

But as the home runs came along with the improved batting average and RBI figures, Zisk became more mollified at playing in White Sox Park.

"I get a little home run happy at times and swing a little too hard," he said. "But it's not because I'm Greedy. I just want to give the fans something they deserve."

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA—1490 kc
5 DNI

Od poniedziałku do piątku

MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie
od 4-ej do 4:30 po poł.
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1:00-2:00 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSB—1240 KC

Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w Niedziele

ROBERT
LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu

8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIESNI I SLOWIE"

Stacja WOPA

Codziennie

od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM
GRZEGORZEWSKI
Kierownik-Zarządca

"KAWALKADA" WOPA

Co Wieczór od 7:30-8:30

Poniedziałki

KAWALKADA

90 Minut od 7 Wiecz.

DR. W. SIKORA,

Producent

"GŁOS POLONII" WOPA—1490 KC

Codziennie

od 4:30 po poł.

do 6 wieczorem

W Soboty

4:00-6:00 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA

MIGAŁOWIE, właściciele

"KŁOPOTY SEKIERKÓW"

Stacja WOPA—1490 KC

w każdy Wtorek, Środe,

Czwartek i Piątek

7:00-7:30 wiecz.

Kierownik

BRONISŁAW ZIELIŃSKI

Anonserzy

PELAGIA I BRONISŁAW

MROZOWIE

Nowa Bomba Była Poddana Próbie

Washington, Las Vegas. (UPI) — Powołując się na dobrze poinformowane źródła, agencja informacyjna podała, iż przynajmniej jedna podziemna próba została już przeprowadzona z kontrowersyjną bombą neutronową.

Rzekomym miejscem eksplozji była — jak zwykle — pustynia w stanie Nevada, w odległości przeszło 70 mil od Las Vegas.

Prezydent Carter ma zdecydować w połowie sierpnia br. czy Stany Zjednoczone zaczną prokukować dla swego arsenału tego typu bomby, których promieniowanie jest 8 tysięcy razy silniejsze od promieni rentgena w czasie prześwietlania. Bomba neutronowa wyróżnia się tą cechą charakterystyczną, że niszczy w pobliżu organizmy ludzkie, wywołując jednak minimalne szkody materialne i terenowe.

Z Życia Religijnego

Najstarsze tradycje posiada glikicka pielgrzymka piesza na Jasną Górę. Początki jej sięgają mianowicie 1621 r., tj. czasów obłężenia przez wojska duńskie Glikwic. Od chwili wyzwolenia od najeźdźcy odbywały się rokrocznie dziękczynne pielgrzymki z tego miasta na Jasną Górę. Przerwa nastąpiła dopiero, gdy Śląsk znalazł się w niewoli pruskiej. Przez 60 lat pielgrzymowano zastępczo na Górę św. Anny. Po drugiej wojnie światowej wznowione zostały pielgrzymki do Częstochowy.

Prymas Polski wziął udział w uroczystości jubileuszowej w Strudze k/ Warszawy. W tym ośrodku księża mihalichci obchodzą 25 rocznicę parafii oraz 50-lecie zakładu wychowawczego dla młodzieży. Ks. Prymas poświęcił nowy wystrój kościoła i wygłosił kazanie do licznie zebranych wiernych. Potem udał się do pobliskiego Sierakowa, aby poświęcić kamień węgielny kościoła filialnego.

Pożegnanie misjonarza udającego się do Gwatemali zorganizowane zostało w święto Maryi Matki Kościoła, w kościele o.o. kapucynów we Wrocławiu. Przełożony krakowskiej prowincji kapucynów wręczył krzyż misyjny o. Ryszardowi Modelskiemu, który udaje się na pracę misyjną wśród Indian Gwatemali. Gwatemala jest od czterech lat terenem misyjnym polskich kapucynów.

W Tursku k. Pleszewa, znanym sanktuarium maryjnym w archidiecezji gnieźnieńskiej odbyły się uroczy-

Polacy w Australii

Według danych zawartych w Immigration Policies and Australia's Population — A Green Paper, którą wydał Australian Population and Immigration Council w 1977 r., 30 czerwca 1973 r. mieszkało w Australii 60,600 Australijczyków polskiego pochodzenia i Polaków urodzonych w Polsce; w latach 1965-66—1972-73 przyjechało na pobyt stały do Australii 3,322 Polaków, a w roku (finansowym) 1973-74 obywatelstwo australijskie przyjęło 832 Polaków.

Wystawa Polskiego Gobelinu w USA

W salach Renwick Gallery w Waszyngtonie otwarta została wystawa polskiego gobelinu. Jest to pierwsza tego rodzaju wystawa polska organizowana na terenie Stanów Zjednoczonych. Na ekspozycję składają się prace 22 czołowych polskich artystów — twórców gobelinów.

stości ku czci Matki Bożej w niedzielę Zesłania Ducha św. Przybył tu sufragan gnieźnieński, ks. bp dr Jan Michalski, który przed łaskami słynącym obrazem Matki Bożej odprawił Mszę św. i wygłosił kazanie.

Do Warszawy przybyła na zaproszenie Polskiej Rady Eklezjalnej pięciorosobowa delegacja Związku Kościołów Ewangelicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z ks. bpa Albrechtem Schonherrem na czele. W pierwszym dniu pobytu w Warszawie goście z NRD zostali przyjęci przez ks. bpa Janusza Narzyńskiego, zwierzchnika Kościoła ewangelicko-augsburskiego i wiceprezesa Polskiej Rady Eklezjalnej. Rozmowa dotyczyła wzajemnych ekumenicznych kontaktów Kościołów ewangelicznych NRD z Kościołami członkowskimi Polskiej Rady Eklezjalnej.

Z okazji 50-lecia Seminarium Duchownego Księży Pallotynów w Oltarzewie sekretarz Stanu (kard. J. Villot) — w imieniu Ojca św. Pawła VI — przesłał do rady generalnego Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, ks. Henryka Kietlińskiego telegram, w którym Papież "wyraża swoją najgłębszą radość z powodu pięknego dzieła prowadzonego tam już 50 lat. Jest ono starannie pielęgnowanym kwiatem tejże prowincji". Wszystkim zaś profesorom i alumnom tegoż Seminarium, jak również poszczególnym członkom Prowincji, gdziekolwiek się znajdują, Ojciec św. "udziela z miłością apostołską błogosławieństwa, jako zadatku nieustających Bożych pomocy i szczęścia wiecznego".

Carter Broni Swoich Zasad

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

na dostarczaną broń do państw ważnych strategicznie, może przyczynić się od odciążenia pośrednich dostaw do mniejszych państw, które kolektywnie mają duże znaczenie strategiczne i polityczne, stwierdza raport.

Istnieje także ryzyko urażenia sprzymierzonych rządów, które zechcą wówczas zaopatrywać się w broń gdzie indziej. Ich reakcja zaprzęściłaby wszelką szansę, jaką rząd amerykański mógłby mieć na wywieranie dodatniego wpływu w sferze praw ludzkich.

Przesłany do Senatu dokument nie wymienia wprawdzie żadnego państwa, wiadomo jednak, że największymi odbiorcami sprzętu wojskowego z USA są Iran i Południowa Korea. W obu przypadkach, wielokrotnie zarzuca się rządowi tych państw stosowanie metod represyjnych wobec swoich obywateli.

Rok rocznic obrót handlowy bronią na całym świecie zamyka się sumą około \$20 miliardów, z czego Stany Zjednoczone dostarczają na rynek 57%

broni będącej obiektem wymiany. Oprócz Iranu i Pld. Korei, kolejne największe dostawy amerykańskiego sprzętu wojennego wędrują na Bliski Wschód—do Izraela i Arabii Saudyjskiej.

Raport Dep. Stanu stwierdza, iż w niektórych wypadkach rząd może podjąć decyzję wstrzymania dostaw do tych państw, gdzie stosowane są dyktatorskie rządy. Akcja ta nie zawsze jednak musi być bezpośrednim rezultatem braku poszanowania podstawowych praw obywatelskich w tych krajach.

Kraje te, bez względu na system rządzenia, mogą być nieważnym czynnikiem dla bezpieczeństwa czy politycznych interesów Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Carter zapowiedział 19 maja br., iż ograniczy do minimum wolumen sprzedawanej broni. Sprzedaż ta będzie warunkowa trzema, jednakowo ważnymi elementami — prawami ludzkimi, strategicznym bezpieczeństwem oraz względami politycznymi.

Dramat w Helsinkach Zakończony

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

partiami pozostałych pasażerów—zakładników. Trzej ostatni pasażerowie po prostu uciekli z samolotu, gdy porywacze zdremnęli się.

W tym stanie rzeczy piraci uznali, że ich dalszy opór jest bezcelowy, przestali grozić wysadzeniem samolotu w powietrze i poddali się policji fińskiej.

Pierwszy opuścił samolot o godz. 5:30 rano czasu lokalnego, drugi poszedł w jego ślady w półtorej godziny później.

Rzecznik rządu fińskiego odmówił podania jakichkolwiek szczegółów, nie ujawnił nazwisk piratów, nie powiedział nawet czy są oni obywatelami sowieckimi.

Natomiast—w chwili oddawania tej depeszy do druku—sprawa ich dalszego losu nie jest jasna.

Wiadomo, że w pewnej chwili, na żądanie porywaczy, w pobliżu opalanego przez nich samolotu przylatowała mała awionetka typu Cessna,

Złote Runo Na Pocieszenie

Dotychczasowy przewodniczący hiszpańskich Kortezów, Torquato Fernandez de Miranda, otrzymał z rąk króla Juana Carlosa najwyższe odznaczenie hiszpańskie, a zarazem — jak twierdzi się w sferach arystokratycznych — europejskie, order Złotego Runa. Jednocześnie obywatel profesor politologii don Torquato Miranda został mianowany księciem Frenadadem de Miranda i stał się jednym z dziesięciu żyjących kawalerów tego odznaczenia.

Wśród pozostałych figurują prawie wyłącznie głowy koronowane (choć czasem bez państwa).

Order Złotego Runa został ustanowiony w 1430 r. przez Filipa Burgundzkiego. W 1519 r. prawo nadawania tego odznaczenia uzyskał również dwór habsburski. Prawo to chciał uzyskać, choć bezskutecznie, Napoleon. Natomiast odznaczono tym orderem księcia Wellingtona, właśnie za pokonanie cesarza Francuzów.

Przedstawienie z Pytonem Miało Nieoczekiwane Zakończenie

Artysta estradowy z klubu nocnego, który występuje wraz z wężem długości 15 stóp narazony był ostatniej soboty na pęknięcie żeber, kiedy to jego pupil określił się zbyt ciasno wokół niego.

Joe Savage przygotował się właśnie do finału swego przedstawienia w Jackson's Restaurant, Gary, kiedy jego 110-funtowy pyton dodał do spektaklu nieprzewidziany przez choreografa efekt. "Owinął się wokół mnie i nagle poczułem, że nie mogę oddychać — opowiadał później Savage. — Myślę, że wąż był czymś w lekko przestraszony, czymś co zobaczył, może dymem lub światłem, czymś w tym rodzaju i stąd ten nagły wybrzyk.

Savage i Ruby, takie imię nosi pyton, pozostawili w "uścisku" przez kilkanaście sekund zanim członkowie grupy zorientowali się, co grozi ich kierownikowi. Kilku członków grupy odwinęło węża i wezwano pogotowie.

Zdumione audytorium przyglądało się tej scenie. Savage musiał być je-

dnak zabrany do szpitala, gdzie go prześwietlono. Okazało się, że żebra mogły być pęknięte, gdyby spektakl trwał nieco dłużej.

"Waż owinął się cały wokół niego i z początku myślałam, że to jest częścią przedstawienia — opowiada swoje wrażenia Lyndia La Bella z Bostonu. Ten aktor robi duże wrażenie. Dopiero kiedy zauważyłam, że ktoś do niego podchodzi zdałam sobie sprawę, że zaszło coś nieprzewidzianego."

Savage, który już wyszedł ze szpitala, może odbyć kolejne przedstawienie w Summit. Z wężem występuje regularnie od pięciu lat. Piosenkarz, tancerz i aktor potrzebował węża w ostatnim akcie przedstawienia, który nazywa "Gra Natury." Pomimo ostatniego wypadku nie zamierza rezygnować z kariery. Ruby jednak musi sobie chyba poszukać innego zajęcia. Na następnym przedstawieniu Savage występować będzie z innym wężem, który ma na imię Dino.

Sprawa Rodziny

Taipei (UPI) — Fan Yuan-yen, pilot chiński, który na odrzutowcu Mig-19 uciekł wczoraj na Formozę, powiedział, że będzie prosił amerykańskiego sekretarza stanu Cyrusa Vance, aby pomógł mu w uchronieniu przed przesładowaniami pozostawionej w Chinach rodziny — żony i trojga dzieci.

Fan uczestniczył w konferencji prasowej — chaotycznej i tłocznej, z udziałem przeszło 200 dziennikarzy i fotografów. Stwierdził on, że życie w Chinach jest ciężkie i smutne i że brak jest żywności, czego nie mogą zauważyć goście zagraniczni, ponieważ ich podróże są ściśle kontrolowane.

"W wielu rejonach państwa chińskiego ludzie są naprawdę na pół zagłodzeni" — powiedział uciekinier.

Atak z Zasadzki

Belfast. (UPI) — Zamachowcy spod znaku IRA zaatakowali z zasadzki dwa brytyjskie samochody wojskowe. Od kul ich zginęli dwaj żołnierze brytyjscy, a trzeci żołnierz i kapelan wojskowy zostali poważnie ranni.

Obaj zabici żołnierze mieli po 18 lat i byli na służbie w Ulsterze zaledwie jeden dzień.

Hannon Wystąpił z Planem Dowolnego Przenoszenia Uczniów

W nadchodzącą środę superintendent szkół Joseph P. Hannon przedstawi Radzie Szkolnej plan zezwalający 1,652 uczniom murzyńskim przeniesienie się do 11 głównie białych i integrowanych szkół średnich.

Hannon oświadczył, że plan, z bezpłatnym dojazdem autobusami, jest przeznaczony dla uczniów którym odmówiono przyjęcia do szkół średnich Morgan Park, 1744 W. Pryor Av., i Gage Park, 5630 S. Rockwell St., chociaż mieszkają w rejonie dwóch szkół.

Kiedy liczba czarnych uczniów w obu szkołach wzrosła, Rada Szkolna wyznaczyła normy rasowe. Nowi uczniowie byli przyjmowani drogą losowania, a ci którzy nie zostali przyjęci musieli zapisać się do innych szkół na terenie miasta.

Hannon będzie proponował ażeby uczniowie którym odmówiono przyjęcia — 1,262 z Gage Park i 390 z Morgan Park — wybrali szkołę z listy 11 szkół średnich.

Szkoły dostępne dla uczniów z rejonu Gage Park i liczba wolnych miejsc w poszczególnych szkołach są następujące: Roosevelt, 130; Taft, 50; Von Steuben, 92; Mather, 100; Sullivan, 100; Curie, 50; Lane Tech, 100; Schurz,

150; Metro, 150; Senn, 200; i Lake View, 140.

Natomiast, uczniowie z rejonu Morgan Park mogą wybrać jedną z następujących szkół średnich: Roosevelt, 50; Von Steuben, 50; Mather, 50; Sullivan, 50; Curie, 50; Lane Tech, 50; Schurz, 40; i Lake View, 50.

Jeżeli wszystkich 1,652 uczniów będzie partycypowało w programie, dowożenie ich do szkół będzie kosztowało \$267,300 rocznie.

Rodzice uczniów kwestionują w sądzie zgodność norm rasowych wyznaczonych w szkołach Morgan Park i Gage Park z konstytucją. Wniesiona do sądu skarga stwierdza, że istotna liczba czarnych uczniów jest pozbawiona prawa uczęszczania do wymienionych szkół.

Hannon oświadczył, że plany dążące do rasowej stabilizacji okazały się skuteczne.

Jest to już druga propozycja przeniesienia uczniów do innych szkół wysunięta przez Hannon na przestrzeni ostatnich dwóch miesięcy. W czerwcu, Rada Szkolna zgodziła się na przeniesienie 2,180 uczniów z 15 krytycznie przepełnionych szkół podstawowych do 51 szkół mających wolne miejsca.

Dlaczego Liść Klonu Jest Godłem Kanady?

Jeszcze przed 1690 r. w którym pojawili się biali przybysze i rozpoczęli swą wędrówkę w górę rzeki św. Wawrzyńca, jesień kanadyjska zachwycała swą piękną i urokiem. Szybko przekonali się oni, iż t. zw. twardy klon wysuwa się na pierwszy plan spośród 10 jego gatunków rosnących w Kanadzie z powodu dostarczania cukrowego syropu. To właśnie spowodowało, że liść jego stał się symbolem Kanady zanim został oficjalnie jako taki zatwierdzony przez Parlament.

Historycy twierdzą, że liść klonu uznawany był jako godło kraju od 1700 r. 24 czerwca 1834 r. Ludger Jean Baptiste Society w Dolnej Kanadzie zaproponowało, by liść klonu uznać za swój znak. Gdy w 2 lata po tym stowarzyszenie to zorganizowało wielki bankiet w Montrealu, sala jego udekorowana była gałązkami i liśćmi klonowymi. Mówcy podkreślali na tej uroczystości walory tego drzewa, jego trwałość, przydatność jako materiału budowlanego i opałowego i jako dostarczyciela słodkiego syropu oraz dekoracyjność jego liścia.

W 1853 r. w czasie odsłonięcia pomnika Brocka w Quennston Heights w Ontario w czasie pochodu obok flagi Kanady niesiono podobiznę wielkiego liścia klonowego. Od 1860 r. był on w coraz to rosnącym stopniu uznawany za symbol Kanady — tak samo liść jak i drzewo. 21 sierpnia tego roku w Saint Lawrence Hall w Toronto odbywało się wielkie zgromadzenie dla zaplanowania pobytu w Kanadzie księcia Walii, który następnie wstąpił na tron jako Edward VII. Wtedy to właśnie jednogłośnie uznano liść klonu za oficjalny symbol kraju. W wyniku tego wszyscy rdzenni Kanadyjczycy, należący czy nie należący do narodowych zgromadzeń kanadyjskich nieśli w paradzie na cześć gościa emblematy liścia klonowego. Wtedy to po raz pierwszy zademonstrowano go publicznie jako oficjalne godło Kanady.

W Anglii pojawił się on na Worcester'skiej porcelanie, przywiezionej przez księcia i zademonstrowanej na przyjęciu. Widniał on na niej, otaczając wieńcem koronę i odznaki książęce.

1 lipca 1867 r. został w Kanadzie podpisany akt Konfederacji. W tym

Katolicka Wyższa Uczelnia Japońska

Katolicka wyższa uczelnia japońska "Sophia Universitet" w Tokio weszła ostatnio w nową fazę rozwoju. Po uzyskaniu od ministra oświaty statusu filii uniwersytetu oraz zrównania tytułów naukowych z tytułami innych uniwersytetów państwowych, "Sophia Universitet" powiększyła się o znaczną liczbę studentów japońskich i młodych Azjatów.

Posiada ona trzy wydziały: języka i kultury japońskiej, ekonomii i administracji oraz kultury porównawczej. Na katolicką wyższą uczelnię japońską uczęszczają przede wszystkim dzieci Japończyków powracających do ojczyzny po długich latach przebywania za granicą.

Młodzież ta, po ukończeniu szkół za granicą, z trudem przystosowuje się potem do systemu szkolnictwa japońskiego.

samym roku nauczycieli z Toronto Alexander Muir napisał słowa i skomponował muzykę do pieśni The Maple Leaf Forever (odśpiewaną publicznie w czasie patriotycznej manifestacji w Beaverton, Ontario, 24 maja 1871 r.). 26 maja 1868 r. królowa Wiktorja udzieliła zezwolenia Ontario i Quebec włączenia wizerunku liścia klonowego do ich flag i godła.

W czasie wojny pld. afrykańskiej i I światowej odznaki pułkowe kanadyjskich sił ekspedycyjnych miały jako motyw liść klonu. W czasie II wojny światowej widniał on na mundurach milicji, na statkach, samolotach i znakach drogowych. Kanadyjskie siły zbrojne i policyjne dotychczas noszą wizerunek gałązki klonu z 3 liśćmi na odznakach i guzikach uniformów.

21 listopada 1921 r. król Jerzy V wydał proklamację, ustanawiającą godło Kanady — Canadian Coat of Arms. Jest to tarcza, podzielona na 5 części: 4 jednakowe z nich przedstawiają Anglię, Szkocję, Irlandię i Francję z ich oficjalnymi symbolami 1 lwów, 1 lwa, harfy i 3 kwiatów lilii. Poniżej ich na tarczy widnieje symbol Kanady gałązka z 3 zielonymi liśćmi klonu takimi samymi, jakie widnieją na godłach Ontario i Quebec, zatwierdzonych w 1868 r. przez królową Wiktorję. Nad Tarczą widnieje krzyż: złoty z koroną na głowie lew dzierży w pazurach brylantowy liść klonu. Z lewej strony tarczy widnieje lew, trzymający w łapach Union Jack, z prawej jednoróżec z królewską flagą Francji. Lew i jednoróżec stoją na napisie — mowie "A mari ad mare" (od morza do morza), który spoczywa na wieńcu z róż, ostu, koni-czyn i lilii. W górze nad tym wszystkim widnieje korona św. Edwarda.

W proklamacji tej z 1921 r. oficjalnie również uznano kolory biały i czerwony za barwy państwowe. W 1957 r. 3 zielone liście klonu na godle państwa zostały zamienione na czerwony w związku z tym ustanowieniem barw Kanady.

"Czas," Winnipeg, Man.

Dziecko Utonęło w Rzece Calumet

8-letni chłopak utonął w rzece Calumet przy 135 ul. Sterlinga McGhee, zam. 1221 E. 65 ul. przewieziono do szpitala Roseland Community, gdzie lekarze stwierdzili zgon. Zwioki wyłowili funkcjonariusze straży pożarnej.

Kalendarzyk Posiedzeń

NIEDZIELA 17 LIPCA

Klub Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej zaprasza na piknik w niedzielę, 17 lipca, w miejscowości Itasca. Bufet i kuchnia doskonale zaopatrzone. Będzie grała orkiestra Bialo-Czerwoni.

Dojazd: West Irving Park do 53 w lewo, dojechać do 20 Ave., skręcić w lewo za sklepem K-Mart, pierwsza w lewo.

Dochód z pikniku przeznaczony na rozwój klubu. Początek o 1-ej po południu.

Za zarząd
Antoni Oskwarek, prezes



In Memoriam

W szóstą rocznicę śmierci najdroższego i nigdy nie zapomnianego męża mego, śp.

Jana Słoniny

odprawiona została żałobna Msza św. w środę, dnia 13-go lipca, o godzinie 7:30 rano, w kościele św. Fidelisa.

Do łaskawego współdziału w nabożeństwie zapraszają wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych:

Stella Słonina, żona oraz synowie, wraz z całą rodziną.



Lillian Błoniarz

po krótkiej chorobie powiększyła grono aniołków, dnia 9-go lipca 1977 roku, przeżywszy 20 miesięcy.

Zwioki można odwiedzać we wtorek od godz. 2-ej do 10-ej wieczorem. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 lipca, o godz. 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Belmont Funeral Home, pnr. 7120 W. Belmont do kościoła św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Adam i Angela, rodzice; Wacław i Władysława Błoniarz, Władysław i Maria Kowalkowscy, dziadkowie i babcie; Andrzej (Barbara) Błoniarz i Władysław (Ewa) Rataj, wujkowie i ciotcie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Belmont Funeral Home, telefon 286-2500.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz, śp.

Andrzej Rabiej

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 9 lipca 1977 r. o godz. 8 wiecz., przeżywszy lat 21.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Alojzy i Helena (z domu Gancarczyk) rodzice; Barbara, siostra; Jan, brat; Robert Duslak, szwagier; Maria Czypta, ciocia oraz rodzina w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.

Telefon 774-4100. (11-12)

Przemysł Chemiczny w Europie

(D.P.) — Wszyscy statystycy i ekonomiści już od dawna wiedzą, że tylko dane porównawcze z najważniejszych krajów mogą rzucić światło na siły gospodarcze tych krajów i stosunek tych krajów między sobą. Ale statystyki przeważnie ograniczają się do jednego kraju; często te statystyki są opracowane na różnych podstawach i to wszystko szalenie utrudnia jakiegokolwiek porównania, tym bardziej wnioski.

Chwała Bogu, że ostatnio prasa zabiera się do zbierania tych porównawczych danych i do ich publikowania. Oto ostatnie dane dla przemysłu chemicznego w sześciu wysoce uprzemysłowionych krajach europejskich:

Wartość produkcji chemicznej w miliardach dol.: NRF — 32.2; W. Brytania — 19; Francja — 19; Włochy — 14; Holandia — 8; Szwajcaria — 4.

Warto zauważyć, że ani Rosja, ani żaden z jej nieszczęsnych satelitów w tej statystyce nie figurują. Gdy chodzi o produkcję i o ciężar gospodarczy, cała Europa rosyjska po prostu nie istnieje, nie liczy się, non est. I to pomimo olbrzymiego zadłużenia tej strefy rosyjskiej wobec Zachodu.

Oczywiście przemysł chemiczny amerykański i japoński góruje znacznie nad największym europejskim przemysłem chemicznym, czyli NRF. Po 6 krajach, wymienionych wyżej, który kraj europejski najszybciej "idzie" w górę, gdy chodzi o przemysł chemiczny?

Hiszpanie! Hiszpańska produkcja chemiczna wzrosła 10-krotnie w ciągu ostatnich 12 lat, przechodząc z 1.2 mln dolarów do 12 mld dolarów.

Pomimo tego kolosalnego wzrostu (jedna czwarta inwestycji hiszpańskich miała miejsce w chemii!), bilans handlowy Hiszpanii nadal wykazuje deficyt w branży chemicznej w kwocie 1.2 mld dol. rocznie. Najważniejsza hiszpańska firma chemiczna, Union Explosivos Rio Tinto, znajduje zaledwie 77 miejsce w tabeli światowych firm chemicznych z obrotem rocznym 880 mln dol.

Za to prawie wszystkie największe światowe firmy chemiczne mają filie i fabryki w Hiszpanii: z amerykańskich Dupon de Nemours, Dow Chemicals i Monsanto; z NRF trzy największe kolosy, czyli BASF, Hoechst i Bayer; z brytyjskich Imperial Chemicals; z francuskich Rhone Poulenc i Uclaf-Russel; z włoskich — Montedison; i firmy szwajcarskie Ciba-Geigy i Hoffman-Laroche.

Najwięcej zainwestowały w hiszpańskim przemyśle chemicznym USA, potem NRF, Włochy, Francja, Szwajcaria, Kanada i W. Brytania, w tej kolejności.

(WAZ)

Jubileusz Profesora

Na Wydziale Geologii Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się uroczysta sesja z okazji 50-lecia pracy naukowej wybitnego geologa i badacza polarnego prof. Stefana Zbigniewa Różyckiego. Profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek rzeczywisty PAN, S. Z. Różycki był organizatorem i uczestnikiem pierwszej polskiej wyprawy naukowej na Spitsbergen w 1934 r., później wiele uwagi poświęcił badaniom geologicznym i glaciologicznym w Arktyce. W okresie powojennym uczestniczył w polskich wyprawach na Spitsbergen i Antarktydę.

Praca

TEXAS URANIUM OPERATIONS Needs! RESERVOIR OR PRODUCTION ENGINEERS

Here is an opportunity for reservoir or production engineers to live and work in the highly desirable area of Corpus Christi, Texas, where you will have access to all summer, winter, and cultural recreational areas. Pleasant community

U.S. Steels Uranium Engineering Staff in Corpus Christi, Texas offers an excellent opportunity to petroleum or chemical engineers with minimum 2 to 6 years recent experience in oil production technology.

We are seeking innovators who can apply their experience and creativity to the field of uranium solution mining.

Your responsibilities will include developing concurrent renovation-production systems for uranium producing fields, developing, refining and implementing methods for increasing recovery rates and estimating reserves as well as economic analysis.

Fully competitive salary plus liberal benefits. Reply in confidence by mailing your resume plus salary history to:

Attention Charles Sanborn
or by calling collect
(512) 566-2230

TEXAS URANIUM OPERATIONS
U.S. STEEL CORPORATION

600 Winnebago, 7th Floor
Corpus Christi, Texas 78401
Equal Opportunity Employer M/F

Pomoc Domowa

DEPENDABLE WOMAN NEEDED

2 or 3 days per week. Steady. General housework. Excellent transportation. References. English necessary. South-west side area.

247-6577

DEPENDABLE

LIVE IN HOUSEKEEPER For one adult. Own room, bath, top salary & home for right person. References, some English necessary. North suburb.

251-5828

CLEANING WOMAN NEEDED 2 DAYS A WEEK

Steady employment. For FURNITURE SHOW ROOM Downtown Location

Call MR. GAUL 467-6860

TOWARZYSZKA

Z ZAMIESZKANIEM Opieka nad częściową inwalidką w wieku 40-tu lat, Highland Park. Najwyższa zapłata, wymagane referencje. Must mówić po angielsku i kieroować autem.

262-4411

POTRZEBNA opiekunka do dziecka od 6 rano — 4 po poł. Transport zapewniony. 278-4986

POTRZEBNA gospodyni — zamieszkac. Opieka nad domem i dwójkiem dzieci: 7 i 10 lat. Mieszkanie, wyższe wynagrodzenie i \$200 miesięcznie. Okolica Cicero. 780-0014.

GOSPODYNI — zamieszkac. 2 dziewczynki — 8 i 4 lata. Northbrook. Doskonala komunikacja. Wymagane troche angielskiego. Swietne warunki pracy. Zapłata do uzgodnienia. 564-0004 po 6 po poł.

DEPENDABLE WOMAN NEEDED

1 to 2 days per week. General housework. References. Northwest area. 772-7748 between 6 & 7 p.m.

HOUSEKEEPER — COOK

Live in. Excellent position for right person. Must have good references. Some English.

CALL MRS. SCOTT 236-6789 Mon. through Fri.

GOSPODYNI

\$100 - \$125 TYGODNIOWO Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni.

ARDEN'S AGENCY

6934 N. Glenwood Dzwoncie Po Angielsku 465-1241 or 966-0319

POTRZEBNA pokojówka, 5 dni od 10-jej — 6-jej. Konieczne troche angielskiego. MI 2-0377.

POSZUKUJE pielęgniarki lub pani chętniej do pomocy córce przy pracy domowej i chorej. 5 dni lekkiej pracy. Dobre warunki. 278-9095

Potrzebna Gospodyni

Umiejąca gotować proste posiłki. 5 dni. Dobra zapłata. Własny pokój, telewizor. Letni dom w Wisconsin do Labor Day, potem w Chicago blisko śródmieścia. Konieczne troche angielskiego.

Dzwoncie collect: (414) 868-3426

Praca

OFFICE HELP

Male or Female. Must be able to type and drive car. Permanent job. Call Roy or Bill.

254-3155

DRIVERS WANTED

Must speak some English. Apply in person 324 N. Bell. Chicago, Ill.

FACTORY WORKERS

Must speak some English. Apply in person 324 N. Bell, Chicago, Ill.

POTRZEBNE małżeństwo do zamieszkania w dużym domu. Ogólne sprzątanie i gotowanie. Wymagane doskonałe referencje. Własne mieszkanie. Muszą mówić po angielsku. Najwyższe wynagrodzenie. Highland Park. Dzwonć po 5 po poł.: 432-7268.

Praca Męska

RESPONSIBLE PAINTER NEEDED

Full time for garden apt. complex. Good salary and benefits. Awaits an experienced individual. Must speak English. Located in Carol Stream, Ill.

682-1770

Wanted All-around MACHINISTS

with job shop experience. Major medical insurance plan, pension plan, 10 paid holidays. Steady work. Starting rate: \$9.10 an hour. South side location. Call:

247-7265

Ask For R. BOGACZ

MECHANIC

ELK GROVE LOCATION

National distributor needs 2 Diesel and Gas engine mechanics, with minimum 3 to 5 years experience. Applicants should have stable work records and attendance. Clean, modern garage. Good wage and benefits with established company. Please call

LESTER COLE

595-2950

Superior Tea & Coffee Co.

Equal Opportunity Employer

POTRZEBNY

malarz-dekorator w starszym wieku, dorywco, do pokostowania i rekonstrukcji ozdób drewnianych. Telefonować: 472-8171 po polsku do 12-jej; po angielsku przez cały dzień do 5-jej; wieczorem:

247-1548

PRINTING TRAINEE — Learn to run a printing press. Good job for a young man that wants to learn a trade. This is the job for you. Chicago Loop, 108 West Lake St. Room 200 — Mr. Tom

Praca Żeńska

COUNCELLOR

People oriented Polish/English Speaking Councillor needed on a full time basis for expanding Women's Medical facility. Northwest area.

725-0200

POTRZEBNE

Doświadczone Szwaczki Zakład w bliskiej północnej dzielnicy. Dzwoncie po 7 wieczorem.

943-4522

Praca

Potrzebne 2 Kobiety do Pomocy w Kuchni 1 Mężczyzna Do Sprzątania MR. GOLD 889-1333 Przez cały dzień do 5:30 po poł.

POTRZEBNY FRYZJER /KA

Licencjonowany/a LUCILLE'S BEAUTY SALON 278-0049

CASHIER

For Drug Store. Must be reliable. Work weekends and/or evenings. Must speak good English. Experience preferred, but not necessary. Call: Phil or Mark.

842-5131

WAITRESSES BUS

Full and Part Time. We offer good starting salaries and excellent company benefits. Apply in person before 11 am or after 2 pm to:

MR BORKMAN
WALGREENS
757 N Michigan Ave
Chicago, Illinois

Equal Opportunity Employer M/F

PUNCH PRESS OPERATORS

Experience in printed circuits helpful, but not necessary. Many fringe benefits.

NATIONAL PRECISION

2925 Lucy Lane
Franklin Park
455-2884

GENERAL FACTORY

Experience in printed circuits helpful, but not necessary. Many fringe benefits.

NATIONAL PRECISION

2925 Lucy Lane
Franklin Park
455-2884

Praca Męska

MACHINISTS — TOOL ROOM

We are seeking individuals with precision machine experience. Background in injection mold repair desirable. Good benefits.

PRECISION VALVE CORP.

2930 N. ASHLAND
348-1201

POTRZEBNY ELEKTRYK

z przynajmniej 2-letnim doświadczeniem w Ameryce. Telefonować: 472-8171 po polsku do 12-jej; po angielsku przez cały dzień do 5-jej; wieczorem:

247-1548

MAINTENANCE

For building repairs. Full time steady job. Near North.

CALL

829-2262

Maintenance Mechanics

For plant in heavy metals industry. Applicants must have well grounded mechanical background conveyor systems, overhead cranes, hydraulic systems and other plant machinery. Welding experience also required

R. LAVIN & SONS, INC.

3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

POTRZEBNY cieśla, stolarz lub specjalista od obić domów. Telefonować 763-0220 lub po 9-jej wiecz. 685-9034

SCREW MACHINE OPERATOR

Automatic & hand screw machines, must be capable of grinding tools. Apply In Person

SLINGERLAND DRUM CO.

6633 No. Milwaukee
Niles, Ill.

"JANITOR" — dzienna, dorywcoza praca w budynku medycznym. Pierwszeństwo mają emeryci lub nie pracujący. Muszą mówić trochę po angielsku. 729-9042.

POSZUKUJE do pomocy przy "objaniu" (siding) domów. Musi nie bać się wysokości. Dzwonć 247-6041 po 8 wieczorem.

POTRZEBNI janitorzy. Nocna zmiana: 9:30 wieczorem — 5 rano. Północna dzielnica. 235-0407.

Praca Żeńska

DOŚWIADCZONYCH SZWACZEK

do szycia draperii i nakryć na łóżka w najlepszym gatunku, robionych na specjalne zamówienia. Także kobiet z dużym doświadczeniem w szyciu celem przeszkolenia ich w szyciu draperii.

Dobra zapłata!

Platne święta i wakacje. Zgłoszenia PARENTEAU STUDIOS 230 W. Huron St. 337-8015

CLEANING WOMAN For Office Buildings

Needed at once PERMANENT WORK 5 DAY WEEK Hours 4:30 to 7:30 P.M. GOOD WAGES

Excellent working conditions. Hillside, Ill. PHONE 627-5554

SEWING MACHINE OPERATORS

HOURS — 7 a.m. to 3:30 p.m. OR — 4 p.m. to MIDNIGHT OR — Part time hours available. English not required. MR. FLIESMAN 284-2400

LIVE-IN COMPANION

Companion needed for elderly woman on Sheridan Rd. near lake. Must be able to speak some English.

PHONE SH 3-5332 or 649-6789

DO SPRZĄTANIA na plebanii. Północna dzielnica. 5 dni w tygodniu. 820 N. California. Pani Helena Hryczyn.

KOBIETY

Do Lekkiej Pracy Fabrycznej Montowanie i Sprawdzanie

Kart na Boże Narodzenie. Dzienna praca od 7:30 — 4-jej. Muszą mówić i czytać po angielsku. Zgłoszenia do Personel Office:

HENRI FAYETTE INC.

2735 W. Armitage Ave.

POTRZEBNE KOBIETY Lekka praca przy stole. Stałe zatrudnienie. Wymagana pewna znajomość angielskiego.

MADDAN CORPORATION 1322 N. Elston

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO

• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANE

Dzwonć Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ

NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwoncie zaraz — zanim się rozpocznie popsiech.

Również w nagłych wypadkach. General Contracting Co. 4146 W. ARMITAGE 278-1525

PATIOS, SIDEWALKS, PORCHES, DRIVEWAYS

insured, bonded and licensed work being done at a working mans prices. Northwest area.

966-8283 or 967-6445

BUNKER CONCRETE

5801 Madison

Kanalizacja

Fachowa instalacja urządzeń przeciw powodzi. Czystym zbiornikami kanałów odpływowych. Licencjonowani i bondowani.

J. & C.

SEWERAGE & DRAINAGE

Tel.: 283-0666

WYKONUJE prace kanalizacyjne, wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 384-0582 — 24 godzina obsługa. Jędrzejczyk.

Praca Męska

Potrzebny Młody Człowiek

Do pracy na stacji przy sprzedaży benzyny. Praca: 2 po poł. do 10 wiecz. Język angielski wymagany, polski pomocny.

Dzwonć 237-9020

Sub-Kontraktor

Potrzebny sub-kontraktor do robót ciesielskich, stolarskich i aluminiowych obić. Telefonować: — 763-3324 lub po 9-jej 685-9034

POTRZEBNI

DOŚWIADCZENI

STOLARZE

(Cabinet Makers)

Dobra stała praca i dobra zapłata oraz inne świadczenia.

Zgłoszenia do:

ALONZI FURNITURE CO. 1840 W. Hubbard St.

WOODSHOP WORKERS

Familiar with various woodworking equipment. Apply in person. SLINGERLAND DRUM CO. 6633 No. Milwaukee Niles, Ill.

Poszukuje Pracy

KRAWIEC z 30-letnim doświadczeniem poszukuje pracy. Tel. 778-7733.

PRZYJME sprzątanie domu, w północno-zachodniej dzielnicy, 1—2 dni w tygodniu. 237-4479.

Interesy

WHOLESALE STORE AND BUILDING

Borinquen candy sales. Truck included. 666-5637

Parcele

PÓLNOCY — ZACHÓD 5 farmerskich akrów przy asfaltowej drodze, blisko 3 miasteczek. Dobra inwestycja. 231-1025

Naprawa TV

TELEWIZORY

PRZELICZ, CZARNO BIAŁE

Naprawia

INZ. PAPROCKI

Dzwonć między 1 a 10:00 wiecz.

545-6667 — Gwarancja

AUTO

73 VEGA, — 235-8190.

Przeprowadzki

ARTHUR

MOVING &

Ojciec Zagłodził Dwie Małe Córeczki

Policja podała że Dwight Battles, 25, jest oskarżony o zabicie swych dwu małych córeczek. Sobotniego popołudnia policja znalazła rozkładające się już zwłoki 3-letniej Stephanie i 2-letniej Audrey w mieszkaniu przy 11843 S. Sangamon ul. Ojciec trzymał je tam od 29 czerwca karmiąc jedynie wodą i odrobiną ryżu. Płacząc z głodu dzieci bił.

Powiedział policji, że dwa tygodnie temu on i jego żona mieli kłótnię po której matka zostawiła dziewczynki u przyjaciół i zniknęła. Przyjaciele oddali dzieci ojcu, a ten zagłodził je na śmierć twierdząc, że jest za biedny, by je wyżywić.

Matka, Brenda Battles, 25, po usłyszeniu wiadomości o śmierci swych dzieci zgłosiła się na policję w Englewood. Będzie ona odpowiadać przed sądem za okrucieństwo wobec dzieci i za zaniedbanie ich. Podobnie ojciec stanie przed sądem za bicie swych dzieci i zagłodzenie ich na śmierć.

Policja przypuszcza, że Audrey

umarła 4 lipca. Jej zwłoki znaleziono w sypialni. Dostęp do pokoju zastawiony był przez duży zamrażalnik. Zwłoki Stephanie znaleziono w drugim pokoju. Policja przypuszcza, że umarła ona 6 lipca. Nie ma jeszcze dokładnych danych laboratoryjnych, na podstawie, których można by dołączyć do dowodów, że nastąpiła ich śmierć.

Elektryczność i gaz odcięto do mieszkania Battlesów już kilka miesięcy temu. Rodzina korzystała z elektryczności w ten sposób, że przedłużała sobie przewody elektryczne z korytarza i doprowadzała je do własnego mieszkania.

Sąsiedzi nie widzieli matki dziewczynki od pięciu tygodni, kiedy to powiedziała, że zostawia męża i zabiera dzieci. Jeden z sąsiadów powiedział, że kilka dni temu słyszał płacz dochodzący z czyjegoś mieszkania. W sobotę, kiedy odkryto zwłoki, w domu było już bardzo dużo much i wszyscy sąsiedzi czuli dość mocny odór.

Trzy Agencje Wszczęły Dochodzenia w Sprawie Oszustw Medicaid

Trzy agencje wszczęły oddzielne dochodzenia w sprawie stanowego programu Medicaid w celu ustalenia w jaki sposób odciganie są fundusze z \$1-miliardowego programu.

Obok szukania dróg usprawnienia systemu, bada się również podejrzenia, że niektórzy stanowi pracownicy przyjmowali łapówki w zamian za ich pomoc w oszustwach.

Federalny Urząd Księgowy w Washingtonie wysłał swój zespół do zbadania systemu wypłat stosowanego w Illinois.

Komitet Doradczy Stanowej Legislatury d/s Opieki Społecznej i Komisja Rewizyjna Stanowej Legislatury rozpoczną wspólną rewizję.

Jednocześnie dochodzenia wszczęły również Stany Department Egzekwowania Prawa, z Tyronem C. Fahner, byłym prokuratorem federalnym, na czele.

Dochodzenia skupiają się głównie na fałszywych rachunkach, które zostały

uregulowane kiedy pracownicy Stanowego Departamentu Opieki Społecznej dopuścili się manipulacji ze stanowymi komputerami.

Jeden urzędnik Opieki Społecznej, który znajduje się na stanowisku kierowniczym i pracuje w departamencie od szeregu lat, jest już przedmiotem szczegółowej obserwacji.

Istnieją przypuszczenia, że urzędnik bierze łapówki za załatwianie fałszywych rachunków.

Jeżeli w czasie dochodzeń wykryte zostaną dowody wskazujące na łapownictwo, będą przekazane urzędowni federalnego prokuratora w Chicago, który od pewnego czasu prowadzi śledztwo w sprawie oszustw Medicaid i postawił już w stan oskarżenia szeregu osób i korporacji.

Oblicza się, że oszustwa związane z programem kosztują od \$150 do \$300 milionów rocznie. Rząd stanowy i federalny pokrywają połowę kosztów programu Medicaid w Illinois.

Właściciele 75 Restauracji Oskarżeni o Oszustwa

Podawali Fałszywe Informacje w Jadalnospisach

Kontrola przeprowadzona przez władze miejskie w najbardziej znanych i uczęszczanych restauracjach, wykazała nadużycia i oszustwa ze szkodą dla zdrowia i kieszeni konsumentów. Kontrolę prowadzono przez okres 6-ciu miesięcy na żądanie Jane Byrne, komisarza do Spraw Konsumenta, w 100 restauracjach. W trzech czwartych stwierdzono co najmniej po jednym nadużyciu w jadalnospisach.

Zarządy tych restauracji przekroczyły przepisy kodeksu miejskiego, ogłaszając w menu świeże mięso i jarzyny, podczas gdy do potraw używano wyłącznie artykułów mrożonych. Zamiast świeżej śmietanki i bitej śmietanki (kremu) używano sztucznego mleka z proszku, natomiast zamiast masła podawano margarynę, która kosztuje znacznie taniej.

Pani Byrne powiedziała w wywiadzie prasowym, że wskutek wyników kontroli przedstawiciele restauracji

Znalazli Zwłoki Syna

Clyde Graham, zam. w Morris, IL., znalazł w niedzielę rano zwłoki swego 19-letniego syna, Graiga, w opuszczonej kopalni, w odległości jednej mili od swego domu. Młody Graham zaginął 12 czerwca, gdy widział go po raz ostatni na przyjęciu w pobliżu domu rodziców.

w Chicago i innych miastach Illinois rozpoczęli z nią konferencję, by ustalić wytyczne jadalnospisów dla członków restauracji.

Kontrolę rozpoczęto w styczniu br. i ostrzeżono właścicieli 75 restauracji, które przekroczyły obowiązujące przepisy. Wydano 15 upomnień po stwierdzeniu, że nadal stosowane są oszustwa.

Po konferencjach właściciele 8-ku restauracji zgodzili się na zapłacenie grzywny, w wyniku przesłuchań przed sędzią Wallace Kargmanem. Grzywną ukarano zarządy następujących restauracji:

R. J. Grunts, 2056 N. Lincoln Park West, \$155; Walgreen's, 4701 S. Ashland Av., \$55; Medinah Restaurant, 2401 N. Clark St., \$105; Armando's, 100 E. Superior St., \$55; Pearson's Restaurant, 829 N. State St., \$55; Horizon Restaurant, 3445 S. Halsted St., \$55; Toffenetti Restaurant, 72 W. Randolph St., \$55; and Astor Cafe, 172-76 N. Clark St., \$55.

Niektórzy konsumenci, szczególnie ci którzy prowadzą kurację odchudzającą, żądają margaryny zamiast masła i sztucznego mleka zamiast prawdziwego. W tym jednak celu podaje się jadalnospis, aby klient mógł wybierać i otrzymywał taki posiłek, jaki jest wymieniony w jadalnospisie.



DOWNEY, CALIF. — Bastion Hello, dyrektor produkcji bombowca B-1, oświadczył w czasie konferencji prasowej zwołanej krótko po ogłoszonym przez prez. Cartera przerwaniu produkcji bombowca, że badania nad kontrowersyjnym bombowcem będą trwały nadal.

Gangster Accardo Doznał Poważnego Ataku Serca

Po Powrocie z Konferencji Przywódców Syndykatu Kryminalnego Na Wyspach Bahama

Anthony J. (Big Tuna) Accardo, szef chicagoskiego syndykatu kryminalnego, doznał poważnego ataku serca po powrocie z zebrania czołowych przywódców i członków Mafii na wyspach Bahama.

71-letni Accardo odmówił pozostania w szpitalu, z powodu, jak twierdzi, "braku bezpieczeństwa." Jak ujawniono, Accardo w końcu ubiegłego miesiąca doznał dotkliwego bólu klatki piersiowej i przewieziono go do szpitala Nazaretanek, gdzie został umieszczony w dziale ostrego pogotowia.

Po 10 dniach zażądał przewiezienia go do domu, gdyż powiedział, że w szpitalu nie czuje się bezpieczny. Obecnie Accardo przebywa w swej rezydencji, 1407 Ashland Ave., w River Forest, pod silną strażą, podczas gdy wszelkie dane o stanie jego zdrowia przekazywane są lekarzom do Chicago.

Nagła choroba przywódcy syndykatu wywołała problem ewentualnego znalezienia następcy. Władze zaznaczają, że atak nastąpił w dwa tygodnie po zebraniu w Bimini, na Wyspach Bahama, w odległości 80 mil od Miami. Accardo towarzyszył jego główny asystent John Cerone, lat 62 i dwaj gangsterzy mniejszego kalibru Rocco Padulo i Vincent Gezaldo, których władze określają jako strażników bezpieczeństwa starzejącego się gangstera.

Reporterom udało się sfotografować

CTA Zredukowała Liczbę Wypadków Na Przestrzeni Ostatnich 7 Lat

Chicagowska Agencja Komunikacyjna (CTA) znacznie zredukowała swój wskaźnik wypadków na przestrzeni ostatnich siedmiu lat, sądząc po niższej liczbie roszczeń o odszkodowania za poniesione szkody i spraw sądowych.

W okresie wzrastającej inflacji, kosztów ubezpieczenia i rozpraw sądowych, CTA zredukowała roczny koszt rozstrzygnięcia spraw o odszkodowanie o blisko \$2.3 miliona od r. 1970. Koszty porozumień pozasądowych spadły o połowę, a koszty porozumień sądowych zostały zredukowane o \$800,000 rocznie.

Przeciętny koszt rozprawy sądowej wzrósł trzykrotnie na przestrzeni ostatnich siedmiu lat, ale CTA zredukowała liczbę o blisko 75 procent.

W ubiegłym roku 798 spraw sądowych kosztowało agencję trochę ponad \$3 miliony. Dalsze \$1.2 miliona zostało wydane na załatwienie spraw poza sądem.

Agencja również wydała \$3 miliony na pokrycie kosztów administracji i prawniczych związanych z obroną.

Urzędnik CTA zaznaczył, że agencja nie ma zamiaru wypłacać pieniędzy każdemu kto twierdzi, że został poszkodowany, ale jednocześnie

Mayor Bilandic Proklamował Dzień Pułaskiego w Chicago

W poniedziałek, dnia 11-go lipca mayor Michael A. Bilandic proklamował dzień 23 lipca br. Dniem gen. Kazimierza Pułaskiego w Chicago.

Obecni na ceremonii w Ratuszu byli klerk miasta Chicago John C. Marcin; mec. Alojzy Mazewski, prezes Kongresu Polonii i ZNP; Harriet Bieleńska, sekretarka Kongresu Polonii; dr. Edward Różański, przewodniczący gen. Komitetu Obchodu Dnia Pułaskiego; Helena Wójcik, wiceprezesa Związku Polek w Ameryce; dr. Włodzimierz Sikora, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego; mec. Tadeusz Kowalski, prezes wydziału stanowego Kongresu Polonii; i Edward Koza, syndyk ZPRK.

Mayor Bilandic wydał proklamację z okazji 200-nej rocznicy przybycia Pułaskiego do Ameryki w uznaniu zasług i bohaterstwa Gen. Pułaskiego, który walczył o Niepodległość Ameryki.

Poniżej proklamacja mayorowa w języku angielskim.

Proclamation

WHEREAS, the current year marks the 200th anniversary of the arrival in America of Casimir Pulaski, who would give his life for our country's freedom in the Revolutionary War; and

WHEREAS, General Pulaski was the eldest son of Count Joseph Pulaski, and had much military training and experience before being requested by our French Ambassador, Benjamin Franklin, to go to America for service with General George Washington; and

WHEREAS, in Washington's army he served at Brandywine, was made General and Chief of Cavalry by Congress and fought at Germantown in the winter campaign of 1777-78; and

WHEREAS, in May of 1779 he was wounded at Savannah, and died aboard the "Wasp" on its way to Charleston; and

WHEREAS, Polish Americans and all patriotic citizens of our city and

Plaże w Wilmette Zamknięte

W niedzielę zamknięto plaże w Wilmette, gdy władze stwierdziły obecność niebezpiecznych bakterii w wodzie. Dr. Martin Seifert, urzędnik wydziału zdrowia powiedział że znaleziono w wodzie nieczystości ze ścieków kanalizacyjnych. Normalnie — mówi Seifert — tego rodzaju bakterie nie utrzymują się w wodzie długo, ale tym razem groziła niebezpieczeństwem gdyż przy przypadkowym połknięciu wody podczas pływania mogą spowodować bóle żołądka. Plaże zamknięto aż do odwołania.

Bizuterię Wartości \$300,000 Skradziono z Hotelu Ritz

Bizuterię Vivian Bravos, przewodniczącej First Commercial Bank, skradziono w poniedziałek z apartamentu p. Bravos w hotelu Ritz Carlton, 160 E. Pearson. Bravos wyszła z hotelu z mężem, Peter, w poniedziałek rano, a po powrocie, o 4-ej po południu stwierdziła, że w czarnym skórzanym futerałku brak biżuterii. Nie stwierdzono śladu włamania do apartamentu i nic poza tym nie zginęło. Detektyw John Doran z okręgu policji Belmont powiedział, że ktoś musiał otworzyć drzwi kluczem.

Bizuteria, wśród której były pierścionki z brylantami i szamaramagami oraz naszyjnik z perel, znajdowała się na półce w szafie. 12 spośród 15 sztuk biżuterii nie było ubezpieczonych. Bravos powiedziała, że starając się o ubezpieczenie napotkała na trudności ze względu na wartość biżuterii. Detektyw John Gould powiedział, że tylko dwie pokójówki i lokaj mieli wstęp do pokoi zajmowanych przez Bravos. Poddano ich badaniu za pomocą aparatu wykrywającego kłamstwo. Kradzieży dokonali, zdaniem detektywów, zawodowi złodzieje, pozostawiono bowiem kilka doskonale wykonanych imitacji, przeoczone przy tym jeden wartościowy pierścionek. Pani Bravos, lat 56 i jej 38-letni mąż mieszkają w Los Angeles i przyjechali do Chicago by znaleźć tu odpowiednie mieszkanie. Bravos jest właścicielem nocnego klubu w Los Angeles. Związek małżeńskie zawarli przed dwoma laty. Bravos wyszła z hotelu w poniedziałek o 8:30 rano, jej mąż o 10:30. Oboje wrócili o 4-ej.

Vivian Bravos została mianowana przewodniczącą First Commercial Bank, 6945 N. Clark, w styczniu br. Poprzednio piastowała urząd wiceprezesa po śmierci swego pierwszego

nation recognize our indebtedness to the heroism of General Pulaski and his commitment to the cause of liberty:

NOW, THEREFORE, I, Michael A. Bilandic, Mayor of the City of Chicago do hereby proclaim Saturday, July 23, 1977 to be CASIMIR PULASKI DAY IN CHICAGO and urge all citizens to take cognizance of the special events arranged for this time.

Dated this 30th day of June, 1977.

(—) Mayor

Katastrofa Samochodowa

Dwie osoby zostały zabite, jedna odniosła poważne obrażenia, w zderzeniu dwóch samochodów w Olney, Illinois. Dr Glen E. Hubele, profesor Uniw. Eastern Illinois, zmarł w poniedziałek rano w Richland Memorial Hospital. Harvey Leathers, lat 71, zginął na miejscu. Był on pasażerem auta, jakim kierowała jego żona, 66-letnia Lula, która odniosła poważne obrażenia.

Ewakuacja Więźniów w Peorii

Pożar, jaki wybuchł ub. niedzieli w więzieniu powiatowym w Peorii, IL., na trzecim piętrze, zmusił władze do ewakuacji 10 więźniów. Przeprowadzone niedawno dochodzenia wielkiej ławy przysięgłych wykazały, że więzienie jest przepelnione, a sprawa bezpieczeństwa i warunków sanitarnych poniżej wszelkiej krytyki.

\$2,000 Nagrody Za Informację

Dwa tysiące dolarów nagrody przeznaczyły Związki Zawodowe CTA dla tego, kto pomoże w schwytaniu i aresztowaniu osobnika, który niedawno zaatakował jednego z kierowców CTA.

Kierowca autobusu Adolph Buss, 38, zabrał 1 lipca mężczyznę, który domagał się rozmiennienia dolara. Wiadomo, że kierowcy autobusów nie mają drobnych, ale mężczyzna ten włożył banknot jednodolarowy do skrzynki na pieniądze i domagał się dwóch biletów przesiadkowych. Kiedy, kierowca próbował wytłumaczyć mu, że za dolara nie dostanie dwóch przesiadkowych biletów wyjął z kieszeni młotek i uderzył nim, tak że kierowca zsunął się na podłogę. Został zabrany do University of Illinois Hospital.

Związek Zawodowy CTA oferował nagrodę w poniedziałek.

Dwie Osoby Utonęły w Kanale

Roman Arganbright, lat 24, z Wyoming, IL., i Daniel Bailey, 23, z Indianapolis utonęły, gdy polieźarówka, którą jechali skrzyła z drogi i wpadła do kanału o głębokości 4 stóp wody. Dwaj inni pasażerowie, 25-letni Donald Gilliam i 25-letnia Carol Ross odnieśli nieznaczne obrażenia.

Wypadek Na Wystawie

Siedmioletni chłopiec z Chicago, który kilka dni temu wsadził nogę w urządzenie, w które wmontowany jest pas transmisyjny w Muzeum Wiedzy i Przemysłu jest w dość dobrym stanie w Billings Hospital.

Wiktor Daniłow, dyrektor muzeum, poinformował, że w niedzielę chłopiec był w muzeum z grupą zwiedzającą wystawę dotyczącą przemysłu przerabiania ropy naftowej. Zwiędzający siedzą na krzesłach przenoszonych za pomocą pasów transmisyjnych z jednej części wystawy do drugiej. Strażnik widział, że chłopiec opuszcza swe miejsce, ostrzegł go by wracał, ale ten zlekceważył ostrzeżenie.



ISLAMABAD, PAKISTAN. — Rzecznik pakistańskich sił zbrojnych w ubiegłym tygodniu podał wiadomość, że wojsko przejęło rządy w Pakistanie, trzeciej największej demokracji na świecie. Premier Zulfikar Ali Bhutto i inni przywódcy polityczni zostali aresztowani.